Nr. 247. Sobota, 25 Października 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	84·— K	rocznie	96·— K
półrocznie	42·— „	półrocznie	48·— „
ćwierćrocznie	21·— „	ćwierćrocznie	24·— „
miesięcznie	7·— „	miesięcznie	8·— „

Za dostawę 2 K. miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 1·50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza Namiestnictwa Włodzimierza Łodyńskiego ze Sniatyna do Bochni.

Rozporządzenie

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie przyjmowania kobiet do Szkoły Politechnicznej we Lwowie w charakterze słuchaczek zwyczajnych.

W sprawie przyjmowania kobiet do Szkoły Politechnicznej we Lwowie w charakterze słuchaczek zwyczajnych, wydaję następujące rozporządzenie jako uzupełnienie dotychczasowych „Postanowień i przepisów“ Szkoły, a mianowicie: Działu I. (Ogólnego) punktu 3. „O słuchaczach zwyczajnych i nadzwyczajnych“.

„Od roku naukowego 1919/20 począwszy, kobiety ubiegające się o przyjęcie na słuchaczki zwyczajne mogą być wpisywane w tymże charakterze, o ile wykażą się warunkami, wymaganymi przy zapisie od kandydatów na słuchaczów zwyczajnych“.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w z. *Gąsiorowski.*

Warszawa, dnia 8 października 1919.

Z frontów.

Komunikat Warszawskiego sztabu generalnego
z dnia 23 października 1919.

Front litewsko - białoruski: W rejonie Połocka bolszewicy wprowadzili do akcyi nowe siły i w dalszym ciągu uporczywie atakują nasze oddziały. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński: Sytuacya bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gener.:
pułk. *Haller.*

„Galicya Wschodnia“.

(Z) Poseł hr. Skarbek udzielił naszemu współredaktorowi kilka informacyj dotyczących poglądów na sprawę t. z. Galicyi Wschodniej.

Poseł Skarbek uważa przewlekanie sprawy załatwienia za niekorzystne dla kraju.

Rzeczą czynników decydujących jest przeciwdziałać jakimkolwiek komplikacyom.

Niepewność, niemożliwość stworzenia programu, zmusza władze do zaniechania wszelkich wkładów w kraju wyczerpanym tyloletnią wojną.

Ludność polska zaniepokojona pogłoskami, gotowa jednak każdej chwili do samoobrony, zniechęcona jest odwlekaniem rozstrzygnięcia.

Ludność ruska dość już ma walk wewnętrznych, nie mniej wyczerpana, pragnie pokoju, by oddać się pracy ekonomicznej. Chyba tu i ówdzie dzięki podszeptom agitatorów roi może nieziszczalne plany o ruchach.

To są momenty, któremi powinny zająć się Sejm i czynniki decydujące, by udzielić Rusinom szerokiej autonomii.

Politykę kulturalną i ekonomiczną trzebaby zaraz zastosować.

Wprowadzenie tych urządzeń ułatwi zadanie konferencyi pokojowej.

Nasze sprawy.

(*P. A. T.*).

Z Warszawy donoszą: 22 b. m. Delegacya Rządu łotewskiego z p. Majerowiczem, ministrem spraw zagranicznych Łotwy naczele była przyjęta na Zamku przez Prezydenta Ministrów Paderewskiego. Paderewski zapewnił podczas rozmowy z członkami delegacyi o żywych sympatyach Polski dla narodu łotewskiego i zakomunikował, że Rząd polski gotów jest uznać niepodległość de facto Rady Narodowej łotewskiej tudzież wręczył Majerowiczowi notę treści następującej: Do Pana Majerowicza, ministra spraw zagranicznych Łotwy. Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że Rząd Polski gotów jest uznać Radę Narodową łotewską jako niezależną de facto aż do chwili, w której konferencya pokojowa przyzna Łotwie statut, odpowiadający woli narodu łotewskiego. Rząd Polski wierzy mocno, że wspólne interesy obydwóch krajów, zarówno jak ich wzajemna sympatya ustalą w najbliższej przyszłości pomiędzy Łotwą a Polską węzły przyjaźni i szczerego porozumienia. Z tego względu Rząd Polski byłby szczęśliwy, gdyby mógł powitać w Warszawie przedstawicielstwo Łotwy, mając jednocześnie pewność, że rząd łotewski zechce przyjąć życzliwie misyę polska, która pod kierownictwem p. Boufała udała się do Rygi w celu nawiązania tam stosunków z rządem łotewskim. Z chce Pan Panie Ministrze przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania. *Paderewski.*

— Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Szczygła dyskutowała nad wnioskiem p. Lutosławskiego nad środkami zabezpieczenia Sejmu przed udziałem żywiołów zbrodniczych. Uchwalono dodatkowy artykuł do rozdziału 8 w brzmieniu następującem: „Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele skazani za przestępstwa hańbiące oraz winni nadużycia mandatu poselskiego dla celów nieprawego zysku. Ordynacya wyborcza określi przestępstwa, które pociągają za sobą czasową lub stałą utratę prawa wyboru lub wybieralności“.

Następnie omawiano sprawę zwoływania, odraczania i zamykania sesyi sejmowej oraz prawa prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Sejmu. Sprawę tę odesłano do podkomisyi dla sformułowania wniosków. Podkomitet wspólny komisyi zagranicznej i wojskowej postanowił na dzisiejszem posiedzeniu zaprosić na następne posiedzenie, które odbędzie się dnia 29 b. m. do udziału w naradach Prezydenta Paderewskiego. Komisya ochrony pracy i robót publicznych odbyła rozprawę nad sprawozdaniem rządowem, odnoszącem się do bezrobocia. Opracowanie wniosków poruczono podkomitetowi.

— Posłowie z Galicyi wschodniej odbyli zebranie w sprawach politycznych i gospodarczych Galicyi wschodniej i postanowili wymagania w zakresie powyższym przedłożyć Ministrowi spraw wnętrznych. Na referentów w sprawach narodowych wyznaczono posłów Zamorskiego i Wł. Grabskiego, w sprawach przemysłowych pp Raucha i Stesłowicza, w sprawach rolnictwa pp. Kolischera i Serwatowskiego, w sprawach urzędników p. Gołka.

— Wczoraj odbył się w Belwederze akt wręczenia na uroczystej audyencyi listów uwierzytelniających pierwszego stałego reprezentanta Wielkiej Brytanii p. Horacego Rumbolda, posła nadzwyczajnego i ministra upełnomocnionego. Naczelnik Państwa w otoczeniu Prezydenta Min. Paderewskiego, tudzież Ministrów Wojciechowskiego i Leśniew-

---

FR. RAWITA-GAWROŃSKI. 44)

Król i Carowa.

Powieść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

— Trzeba z tem raz skończyć. Mnie się zdaje, że według mego planu trzeba będzie postąpić: obliczyć dokładnie, które cerkwie są wschodniego, a które unickiego obrządku, a gdy będziemy mieli ten rachunek, ustaną wszelkie pretensye.

— Zgadzam się zupełnie z planem W. K. Mości i według niego rząd Imperatorowej postąpi — tylko trzeba z tem poczekać nieco do czasu powrotu Imperatorowej do stolicy; teraz są sprawy miejscowe, które najpilniej uregulować należy, bo one dotyczą naszego wzajemnego sąsiedzkiego stosunku ekonomicznego. Trzeba czyścić moje Namiestnictwo, które jest bardzo młode.

— Książę o handlu myśli?

— Tak jest. Imperatorowa w dzień swoich imienin wyda rozkaz obwieszczający wolność handlu na Dniestrze i na Czarnem morzu. Zobaczy W. K. Mość, że nie minie kilkunastu lat, a okręty francuskie i angielskie będą odchodziły z portów naładowane pszenicą polską.

— To uspokoi szlachtę. Prot Potocki stara się nawet o zawiązanie towarzystwa exportowego.

— Powiem o tem Imperatorowej, to ją uraduje.

— Oby tylko ambitni ludzie i z tego nie ukuli broni przeciwko mnie.

Zdziwienie wyraziło się na twarzy Potemkina.

— Powiedzą, że otwieram wrota Rossyi. Książę wiesz, że Potoccy, hetman i inni siedzą w Kijowie po to tylko, aby mnie zohydzić w obec Imperatorowej.

— W samej rzeczy oni nie zaniedbują intrygowania, ale Imperatorowa zbyt jest mądrą panią, aby się dała plątać w intrygę.

— Wierzę w jej mądrość.

— Zupełnie słusznie. W magnatach kijowskich nie masz W. K. M. przyjaciół. Marszałek Potocki jest najgorszym człowiekiem w świecie. Wojewodą Ruskim żona kieruje jak chce, a jest to kobieta, lubiąca się bawić w intrygę, Branicki jest pyszałkiem, który ma rozmaite nieuzasadnione pretensye do W. K. Mości, ale życzliwość Imperatorowej wszystkie te knowania przełamie. Niech W. K. Mość wierzy w moją bezgraniczną przyjaźń, która przełamie wszystkie drogi intrygantom.

Król z pewną nieśmiałością powiedział:

— Wdzięczny jestem panu...

Potemkin chytrem trochę spojrzeniem patrząc na zamyślonego przez chwilę króla rzekł:

— Gdy na przyszły rok, jeśli W. K. Mość pozwoli, przyjadę do Warszawy z moją muzyką, jestem pewny że pozyskam nie tylko serce króla, ale całej Polski.

— Co do mnie, już je książe pozyskałeś.

Potomkin skłonił się głęboko. Król powstał.

— Może książę zechce się widzieć jeszcze z Protem Potockim, który oczekuje jego łaskawej audyencyi.

— I owszem... gotów jestem w portach moich porobić dla Rzpltej najdalej idące następstwa...

W czasie obiadu, do którego Potomkin zasiadł w mundurze województwa kijowskiego, prezentując się ostentacyjnie nie jako wysłannik carowej, lecz jako obywatel państwa polskiego, była bardzo ożywiona rozmowa na temat nowych stosunków ekonomicznych i handlowych na południu Rossyi, przyczem książę rozwijał swoje plany na przyszłość. Cherson budujący się, miał się stnć niby stolicą jakiegoś nowego państwa.

— Za kilka lat zaproszę W. K. M. do obejrzenia tej stolicy. Zbuduję tam Sobór piękniejszy od Kazańskiego, pałac, wobec którego Paryż niech się schowa ze swemi Tujlerjami, Uniwersytet, z którego będą czerpać światło nie tylko Rossyanie, ale Bułgarzy, Serbowie, Słoweńcy, Czesi, òbserwatoryum...

Wszyscy słuchali z namaszczeniem samochwalstwa tego dziwnego fantasty, który umiał często swoje fantazye samochwalcze w rzeczywistość oblekać.

W cichości żartowano sobie z samochwalstwa księcia, ale zazdroszczono mu jego powodzenia i szczęścia: pochlebstwami obsypywano starego kochanka carowej, który, pomimo wad swoich, nie był pozbawiony przebłysków zuchwałego geniuszu.

— Przyjmujemy te zaprosiny już teraz — odezwał się król — gdyż nie wątpię, że Wasza Książęca Mość umie słowa w czyny zamieniać.

Taka pochwała bardzo się podobała Potemkinowi, tembardziej, że była wypowiedziana wobec szerokiego koła słuchaczy, z których każdy i każde słowo carowej powtórzy.

Było właśnie w pół obiadu, kiedy z Kielichem w ręku podniósł się Potemkin. Wszystkie spojrzenia zwróciły się ku niemu.

— Witając Najjaśniejszego Pana i króla Polski — zaczął — z rozkazu i w imieniu Imperatorowej, zanim Jej Cesarska Mość sama będzie miała sposobność powitać tak mądrego i światłego Monarchę, niech mi wolno będzie, jako nowemu obywatelowi Najjaśniejszej Rzptej polskiej, złożyć u nóg Waszej Królewskiej Mości cześć dla jego zasług do odrodzenia Ojczyzny, szacunek dla jego mądrości politycznej, umiejącej zawsze wyszukiwać najlepsze drogi dla uszczęśliwienia obywateli i podziwienia dla tej łagodności charakteru, jaką się odznacza zawsze w rządach swoich. Niech żyje Najjaśniejszy Król Stanisław August i Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — Ojczyzna moja przybrana

Usłużni gospodarze Fastowa, spodziewając się rozmaitych uroczystości powitalnych, zawczasu na wałach zameczka Palijowego ustawili jakieś stare armatki i moździerzyki, z których w czasie uroczystości kościelnych strzelano. Gdy tylko ostatnie słowa Potemkim wypowiedział, odezwały się działa, zahuczały moździerze, a sala trzykrotnie zabrzmiała wyrazami:

— Niech żyje! Niech żyje!

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiego oraz adiutantów przybocznych oczekiwał posła Rumbolda, który przyjechał do Belwederu o godz. 12·30 w południe. Premier Paderewski przedstawił Naczelnikowi p. Rumbolda, który przywręczeniu Naczelnikowi listu uwierzytelniajacego króla angielskiego wygłosił mowę audyencyonalną. W przemówieniu swojem poseł dał wyraz radości narodu angielskiego, że Polska odzyskała niepodległość. Wspomniał następnie o trudnościach, jakie napotyka Polska u siebie i za granicą, które są wprawdzie znaczne, ale spodziewa się, że dzięki gorącemu patryotyzmowi, który umożliwił Polakom przetrwanie tylu cierpień, trudności te zostaną usunięte. W końcu prosił poseł o poparcie swej działalności Naczelnika Państwa i Rządu polskiego. Naczelnik Państwa odpowiadając po francusku, zapewnił posła o życzliwem poparciu swojem i Rządu polskiego.

= Celem zaspokojenia potrzeb ludności, Ministerstwo kolei żelaznych rozważa szereg nowych połączeń osobowych, mianowicie zamierza wprowadzić: dzienny pociąg Poznań-Warszawa-Wilno, drugi pociąg nocny Warszawa-Kraków-Lwów i nocny pociąg Warszawa-Sosnowiec. Ponadto projektowane jest urządzenie bezpośredniej komunikacyi między Wilnem-Lwowem i Warszawą. Wreszcie ma być dodany wagon sypialny do pociągu Warszawa-Mińsk.

= Wczoraj odbyła się w Poznaniu podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru poznańskiego pułku, który pierwszy wyzwolił Poznań z niewoli niemieckiej. Na uroczystość przybyli gen. Dowbór-Muśnicki, dowódca okręgu gen. poznańskiego gen. Zieliński· przedstawiciele misyi zagranicznych, delegacye obywatelstwa poznańskiego, władz i duchowieństwa.

W Rossyi.

Położenie wojsk Judenicza pogorszyło się w dniach ostatnich. Armia czerwona nie tylko obroniła wzgórza koło Pułkowo, lecz w kontrataku na szerokim froncie wzięła wiele jeńców i amunicyi. Wśród wojsk bolszewickich pod Piotrogradem stwierdzono nowy kontyngient z frontu finlandzkiego.

Generał gubernatorem Petersburga wybrany został gen. Władymirow. W sobotę przyszło w Petersburgu do zaburzeń z powodu braku środków żywności. Trocki zamierza znieść wszystkie rady żołnierskie i utworzyć wspólną komendę.

Judenicz donosi o dotarciu swych wojsk do m. Perłowska i Cerstaja Słowiańska na południe od Carskiego Sioła. Na froncie Denikina walki toczą się na zachód od Kijowa. Wojska jego wkroczyły do gub. tulskiej. Na połud. od Woroneża trwają walki. Na południe od Kurgania bolszewicy przerwali front armii Kołczaka. Około Carskiego Sioła została rozbita dywizya baszkirska przez wojska bolszewickie.

Ostatnie wiadomości *Timesa* podają:

Od niedzieli znajduje się główna kwatera Judenicza w Carskiem Siole. Poza Ligową i Pułkowo ustalił się opór bolszewików. Pochód armii Judenicza utknął. Judenicz gromadzi większe posiłki.

Rossyjska armia północno-zachodnia poczyniła postępy na wybrzeżu, napotkała jednak pod Pułkowo, na południe od Petersburga, na silny opór bolszewików, którzy organizują tam poważną obronę. Uczynili oni gwałtowny wypad z Krasnej Górki. Między Pskowem a Ługą rozbiła się ofenzywa białej armii.

Cztery bolszewickie torpedowce podjęły rankiem 21 b. m. atak na okręty estońskie i na torpedowce angielskie w zatoce Kaporia. Dwa bolszewickie torpedowce utonęły. Z załogi ich uratowano 6 osób. Anglicy i Estończycy nie ponieśli żadnych strat.

Wedle dziennika *Swobodnaja Rossia* wynosi stan efektywny rossyjskiej armii czerwonej 485.000 żołnierzy, którzy znajdują się na wszystkich czterech frontach. Nadto jest 727.000 żołnierzy, którzy utrzymują porządek wewnątrz kraju.

Rząd finlandzki zajmował się sprawą udziału Finlandyi w zwalczaniu bolszewizmu i postanowił nie brać w tem udziału. Natomiast na konferencyi przewódców stronnictw ujawniła się większość za tego rodzaju akcyą.

Przychodzą wieści, jakoby organ bolszewicki *Izwiestija* domagał się, aby Lenin postąpił śladem Beli Kuhna, albowiem Rossya sowiecka przechodzi dni katastrofy.

Józef Caillaux.

Korespondent *Kuryera Warszawskiego* p. H K. Kucharski tak przedstawia tło najgłośniejszej dziś sprawy we Francyi: Sprawy Caillaux.

W tych dniach — pisze on — rozpocząć się ma w Paryżu przed sądem najwyższym — to jest przed senatem — proces Józefa Caillaux. Olbrzymia ta sprawa niezawodnie cała przejdzie do historyi Francyi i zbledną wobec niej najsławniejsze procesy Dreyfusa i Karola Humberta.

Caillaux bowiem jest, bądź co bądź jedną z najciekawszych, najwybitniejszych, osobistości politycznych ostatniego dziesięciolecia we Francyi. Człowiek ten, przyznać trzeba, był i jest jeszcze niesłychanie popularny, ale popularny... negatywnie. Każdy go zna, każdy o nim mówi, ale nikt go nie lubi.

Jakież tego powody? Poza względami faktycznemi, które od roku 1909 zacząwszy, skupiły się przeciw niemu, doprowadzając wreszcie do najgłośniejszego we Francyi skandalu: uwięzienie byłego premiera. Józef Caillaux ma przeciw sobie jakiś niedający się bliżej opisać nastrój psychologiczny tłumu.

Józef Caillaux jest osobistością antypatyczną. We Francyi robił on zawsze wrażenie człowieka obcego. Acz Francuz rodowity, we Francyi urodzony i wychowany, był on zawsze Francyi i francuskiej polityce daleki. Twardy, zimny, pozbawiony szczerych natchnień i patryotycznego uniesienia, ten człowiek arogancki, gwałtowny, praktyczny, robił zawsze na arenie politycznej wrażenie raczej amerykańskiego bankiera, niż francuskiego przedstawiciela ludu.

Kampania przeciw Józefowi Caillaux rozpoczęła się od likwidacyi tzw. *coup d'Agadir*, kiedy to minister francuski spraw zewnętrznych de Selxes wskutek imperatywnych instrukcyi premiera Caillaux, podpisał z Niemcami umowę, odstępującą im kawałek Konga francuskiego w zamian za wolność ruchów w Marokkko.

Od tej chwili nie było dnia, aby panu „Jo", jak go nazywano, nie zarzucano — zdrady.

Szeptano sobie na ucho, że p. Caillaux działa ręka w rękę z cesarzem Wilhelmem, że otrzymał za Kongo taką a taką ilość milionów, że piękny naszyjnik z pereł, przez panią Caillaux noszony, jest osobistym prezentem kaisera itd. itd. Wszystkie te jednak oskarżenia i zarzuty miały tylko charakter na wiatr rzucanych pogłosek, kolportowanych w salonach, kawiarniach i kuluarach Izby.

W r. 1914 przyszła znana sprawa Calmetté, dyrektora *Figara*, który wobec zbliżających się wyborów do Izby, pragnąc kandydaturze Caillaux zaszkodzić, zaczął publikować gwałtowne przeciw niemu artykuły, a oskarżenia swe starał się poprzeć danemi faktycznemi.

Jak wiadomo, rzecz tem się skończyła, iż Calmetté zamordowany został przez panią Caillaux.

Caillaux, mimo to został, dzięki niesłychanie energicznej akcyi wyborczej — wybrany niebawem potem ponownie do Izby.

Rozpoczęła się wojna. O Caillaux to tu, to tam, w prasie włoskiej i w prasie angielskiej rozpuszczono wieści tajemnicze. W sferach oficyalnych niejednokrotnie wyrażono w półsłówkach to przypuszczenie: Caillaux nas zdradza! „Cailaux — mówiono — propaguje ideę separatywnego pokoju Francyi z Niemcami. Caillaux jeszcze jest w stosunkach z von Jagowem. Caillaux pracuje nad zerwaniem przymierza z Anglią.

Dużo mówiono, ale nie było we Francyi rządu, któryby odważył się go dotknąć i Callaux najwidoczniej kontynuował jakąś tajemniczą robotę: jeździł do Włoch, do Szwajcaryi, do Anglii, do Południowej Ameryki i jak najmniej pokazywał się francuskiemu tłumowi, który poznawszy go dwa razy na ulicy — raz na wielkich bulwarach, a drugi raz w Vichy — o mało, że go nie zlinczował.

Kres akcyi Caillaux postawił dopiero jego dawny zażarty wróg — Clemenceau. W lutym 1918 roku przy pierwszej okazyi kazał go zaaresztować i osadzić w więzieniu. Lecz nie natrafiono na dowody „piorunujące". Z miesiąca na miesiąc odraczano sprawę.

Jeden po drugim sądzono procesy drugorzędne o zdradę, podczas których spodziewano się nareszcie wykryć potrzebny przeciw Caillaux materyał obciążający: bezskutecznie!

Od Bola, Duvala i Lenoira, skazanych na śmierć, spodziewano się otrzymać chociażby w dniu ich rozstrzelania te ostateczne dowody.

Bolo, którego egzekucyę trzy razy odraczano, umarł z ironicznym pono uśmiechem i nic nie powiedział.

Duval, właściciel pisma *Bonnet Rouge*, od którego chciano wymódz w dniu śmierci jakieś ostateczne wynurzenia, odpowiedział wzgardliwie: nie zawracajcie mi głowy.

Lenoir w nadziei odroczenia śmierci, powiedział w ostatniej chwili, kiedy już miano go wieść na pole rozstrzelania: „Wstrzymajcie egzekucyę, powiem wam coś o Caillaux!"

Egzekucyę wstrzymano, lecz gdy sędzia przyszedł, aby badać Lenoira, ten (ze wzruszenia, czy wskutek danego mu tajemniczą ręką narkotyku) zapadł w jakiś dziwny sen letargiczny, w którym jeszcze dziś pozostaje.

Almereyda, dyrektor *Bonnet Rouge* przed badaniem zmarł w więzieniu i nikt jeszcze nie wie czy popełnił samobójstwo, czy był uduszony.

To też po dwudziestu z górą miesiącach poszukiwań i dociekań oskarżającej stronie nie udało się jeszcze zebrać bezwzględnych faktycznych dowodów winy byłego premiera francuskiego.

Logicznie wydaje się pewnem, że nie mógł on pracować nad realizacyą tych planów bez porozumienia z Niemcami. Plany te miały na celu utworzenia aliansu francusko-niemieckiego, skierowanego przeciw Rossyi i Anglii.

W akcie oskarżenia jednak dowodu tego porozumienia z Niemcami niema.

Ztąd też rozłam w opinii publicznej. Naogół przeważa zdanie, że Caillaux jest winien, że z Niemcami w najcięższych dla Francyi momentach konspirował, ale jednocześnie krystalizuje się opinia, że nie wolno człowieka skazywać bez materyalnych dowodów.

Ze świata.

(*P. A. T.*)

= Na wczorajszem posiedzeniu parlamentarnej komisyi śledczej kontynuowano w dalszym ciągu przesłuchanie hr. Bernsdorfa. Referent odczytał telegram ces. Wilhelma do sekretarza stanu Zimmermanna z dnia 16 stycznia 1917, w którym powiedziano: „Cesarz czyni uwagę, że nie przywiązuje żadnej wartości do propozycyi pokojowej Wilsona. Jeżeliby zerwanie z Ameryką było nieuniknione, to nie można tego zmienić. Walka będzie toczyć się dalej". Odczytanie tego telegramu wywołało poruszenie na sali. Hr. Bernsdorf w toku przesłuchania zaznaczył, że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson w swojem pośrednictwie pokojowem nie miał zamiaru uszczuplania terytoryów niemieckich.

= *Wr. Allg. Ztg.* donosi z Berlina, że wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie komisyi śledczej, na którem ukończono przesłuchanie hr. Bernsdorfa. Na zapytanie przewodniczącego, jak sobie hr. Bernsdorf wyobraża nieuszczuplenie Niemiec, skoro Wilson proklamował niezawisłość Polski, odpowiedział Bernsdorf, że prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson...

ST. Z. 7)

JASNA GORA
podczas wojny europejskiej.

Z Jasnej Góry płynęło i płynie dotychczas nietylko źródło ku umocnieniu ducha religijnego w narodzie polskim: jest ona również naszem sanktuaryum narodowem.

Złożyły się na to wieki.

Do jej stóp przybywali królowie i mężowie stanu, nie tylko w czasach największego blasku Rzeczypospolitej, by Opiekunce narodu dziękować i Ją wielbić, — ale i wtedy, gdy gmach Ojczyzny się rysował, a nieszczęście jedno po drugiem rozdzierało serce dobrych synów Polski — ukojenia, pociechy i ratunku szukano na Jasnej Górze. Ona to była magnesem, pociągającym ku sobie serca Polski, tą siłą, co uzdrawiała i krzepiła. Przy obejmowaniu stanowiska, wszyscy od króla do starosty, każdy uważał sobie za najświętszy obowiązek odbyć pielgrzymkę do Matki Boskiej Częstochowskiej, by Jej opiece się polecić i mądrość do rządów uprosić. Tutaj najwidoczniej odczuć można było puls życia narodowego w Polsce: każde zdarzenie, czy to radosne, czy bolesne, wyraźnem echem odbijało się o mury świątyni Jasnogórskiej.

I choć Jasna Góra, świecąc w dziejach ojczystych od lat 500, widziała zmienne losy swej macierzy — Polski; choć w jej starożytne wały uderzały niejednokrotnie złowrogie fale, tak, iż zdawało się, że ulegnie pod ich naporem, — pozostała jednak i pozostanie twierdzą ducha polskiego, niezdobytą fortecą, gdzie spoczywa skarb nasz duchowy — Cudowny Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Toż samo zanotować można w latach wojny powszechnej. Nie zauważono w Częstochowie uroczystości narodowej, obchodu lub wydarzeń politycznych, których punktem koncentrującym nie była Jasna Góra.

Ciekawy opis znajdujemy w kronikach o uroczystości z powodu manifestu dwu cesarzy z dnia 5 listopada 1916.

W niedzielę dnia 5 listopada, komendant Klettlinger poprosił obłożnie wtedy chorego Przeora O. Piotra Markiewicza, by zebrał wszystkich Ojców, gdyż polecono mu ogłosić rzecz bardzo doniosłej wagi. Jednocześnie rozporządził, by przed południem wywieszono na wieży sztandar narodowy polski i austryacki i uderzono w dzwony.

W samo południe przybył galowo wystrojony komendant wraz ze swym adyutantem i uroczyście, poważnie, po żołniersku kazał odczytać manifest adjutantowi. Po przeczytaniu powiedział kilka słów o ważności i nieodwołalności rzeczonego aktu i w końcu wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska!" — a ściskając serdecznie rękę każdego z Ojców, winszował szczęścia i doczekania takiej historycznej chwili.

Nigdzie nie było entuzyazmu, lecz lęk i obawa, jakby przed burzą. Dla polityki wypadało jednak coś zrobić. Ogłoszono więc w dzienniku, przez Niemcy utrzymywanym, że na podziękowanie Panu Bogu za taką łaskę w kilka dni potem odbędzie się nabożeństwo na Jasnej Górze. Ale, oprócz dzieci ze szkół początkowych, ludzi było bardzo mało. Była w tem roztropność i mądrość dojrzała. Jakie było zapatrywanie ogółu Częstochowy na ten akt, można się przekonać z przemowy, którą wygłosił w kilkanaście dni potem na Jasnej Górze O. Aleksander, Paulin, w rocznicę powstania listopadowego tegoż 1916 roku. Na nabożeństwie, odprawionym na Wielkim kościele, zebrała się cała inteligencya Częstochowy, korporacye i stowarzyszenia z kokardami o barwach narodowych. Prócz naszych rodaków, przybyło i wielu urzędników niemieckich, wojskowych i cywilnych.

Uroczystością niezwykłą w ciągu wojny był obchód 200-ej rocznicy pierwszej koronacyi Cudownego Obrazu. Już od 1912 r. OO. Paulini przemyśliwali nad tem, by uroczystość wypadła jak najokazalej i przyczyniła się do rozbudzenia ducha religijnego, tak osłabionego w czasach ostatnich. Postanowiono odrestaurować gruntownie Wielki Kościół z pięknymi freskami Dankwarta, wybudować obszerną spowiednicę i dzwonicę dla wygody pątników, a na czas kompanii urządzić misye, w którychby gorliwi kapłani pracowali nad odrodzeniem ducha narodu.

Resturacya została rozpoczęta, sklepienie pod kierunkiem profesora, p. Makarewicza, odnowione, jak również części prezbiteryum; na spowiednicę materyał przygotowywano, — aż tu wojna wszystko przerwała.

Z ustaniem kompanii przestały napływać ofiary, a robotnicy się rozprószyli. Odsłonięto sklepienie i część prezbiteryum z ołtarzem wielkim, a w nawach rusztowanie stoi, dopóki nie nastaną pomyślniejsze czasy, by roboty rozpocząć na nowo.

Wskutek więc okoliczności zewnętrznych obchód uroczystości dokonał się w zakresie dosyć skromnym. Ze strony klasztoru nie poczyniono żadnych starań, by u władz wyjednać pozwolenie na napływ kompanii: sądzono bowiem, że będzie to bezcelowe; zresztą stosunki, związane z wojną, nawet przy dobrych chęciach, uniemożliwiłyby spełnienie najgorętszych choćby życzeń.

Z wiedzą i pozwoleniem władzy dyecezyalnej postanowiono uroczysty obchód odłożyć na czasy spokojne, dzień zaś 8 września wyróżnić uroczystą procesyą po wałach z Najświętszym Sakramentem i odpowiednim przemówieniem. Tak się też stało.

W wigilię odrawione były uroczyste nieszpory, na których było już sporo ludzi z okolicy. Przyszło kilkanaście kompanij bez księży, kilka tysięcy osób z dalszych powiatów. Byli, choć nieliczni, z Kaliskiej, Warszawskiej, Lubelskiej i Kieleckiej ziemi; — jako przedstawiciel władzy duchownej w wojsku austryackim, przybył z Lublina ks. Prałat Czyżewski.

Gen. gubernator lubelski, hr. Szeptycki, i szef zarządu cywilnego w Lublinie, p. Madeyski, nadesłali serdeczne gratulacye z powodu tak wielkiej uroczystości Królowej Korony Polskiej, życząc całemu Zakonowi rozwoju ku chwale Bożej i pożytkowi Ojczyzny. Odebrano również wiele listów gorących od osób duchownych. Pierwszy raz podczas wojny zebrało się pod Jasną Górą tyle pątników, choć nie było ogłoszeń o jakimś jubileuszowym obchodzie; serca, kochające Matkę Bożą Częstochowską, wyczuły ważność chwili i do 15 tysięcy pątników przyszło powinszować swej Pani i o łaski Ją prosić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnoczonych Wilsoń życzył sobie odnowienia Polski i nikt w to nie wątpi. Czy jednak miałoby to odnowienie iść tak daleko, że Niemcy musiałyby odstąpić swoje terytorya, to byłoby się dopiero okazało. Mojem zdaniem, dopiero po przeprowadzeniu rokowań. Byłoby też możliwe, że Niemcy byliby otrzymali odszkodowanie przez kompensatę.

Bernsdorf opowiadał dalej o swojem przyjęciu w głównej kwaterze niemieckiej. Generał Ludendorf przyjął hr. Bernsdorfa słowami: „Pan chciał w Ameryce pokój zrobić, pan sądził, że z nami już koniec“. Bernsdorf na to odrzekł: „Chciałem zrobić pokój, jeszcze zanim będzie z nami koniec“. Na to odparł Ludendorf: „Tak, ale my tego nie chcemy; zakończymy wojnę dzięki łodziom podwodnym w przeciągu trzech miesięcy“. Komisya odroczyła swoje obrady do 31 b. m. Na następnem posiedzeniu będzie przesłuchany hr. Bethmann Hollweg.

= Czeskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Alarmujące doniesienia dzienników o sytuacyi na Słowiszczyźnie, są przesadzone. Władze cywilne i wojskowe są doskonale poinformowane o wszystkich wydarzeniach i zarządziły daleko idące środki ostrożności, które wykluczają jakiekolwiek niespodzianki — bez względu na to, czy chodzi o białe gwardye węgierskie czy też o przygotowanie t. zw. krytycznych dni na Słowaczyźnie.

= *Czeskie Słowo* podaje, że oficer pełniący służbę w więzieniu, w którem znajduje się Muna, doniósł komendzie miasta, iż wczoraj wieczorem przyjechał pod więzienie automobilem minister Stribrny, który wręczył mu 20,000 koron w kopercie, domagając się wypuszczenia Muny na wolność. Kiedy oficer temu żądaniu odmówił, minister Stribrny odjechał automobilu. *Czeskie Słowo* twierdzi, że osobą tą nie był minister Stribrny. Stribrny wniósł doniesienie o oszczerstwo.

= Dzienniki praskie donoszą, że pogłoska, jakoby ks. Hlinka miał być wypuszczony na wolną stopę, nie odpowiada prawdzie. Ks. Hlinka zostanie w najbliższym czasie postawiony przed sąd, który rozstrzygnie o odpowiedzialności. W związku ze sprawą ks. Hlinki szereg pism czeskich atakuje ks. prałata ołomunieckiego Ledóchowskiego, Polaka, który wystosował do ks. Hlinki do więzienia list ze słowami pocieszenia.

= Celem utrzymania porządku w Budapeszcie po odejściu wojsk rumuńskich, koalicyjna komisya wojskowa zezwoliła na utworzenie oddziałów ochotniczych, które mają utrzymywać porządek. W Budapeszcie oczekują przybycia białych gwardzistów pod dowództwem admirała Horthy w piątek lub sobotę. Ludność czyni przygotowania celem owacyjnego przyjęcia białej gwardyi.

= *Chicago Tribune* donosi, że nowy ambasador francuski w Holandyi Charles Bennois wyjedzie za parę dni do Hagi i wręczy rządowi holenderskiemu oficyalną prośbę koalicyi o wydanie ekscesarza Wilhelma, który ma być postawiony przed sąd. Wręczenie tej prośby koalicyi rządowi holenderskiemu nastąpi natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego.

= Wczorajszy *Venkov* zamieszcza artykuł prof. Danesza, który powrócił właśnie ze Słowaczyzny i opisuje panujące tam stosunki. Prof. Danesz przyznaje, że stan rzeczy na Słowaczyźnie nie jest korzystny dla republiki czesko-słowackiej. Wśród ludności panuje ogromne niezadowolenie. Słowacy zarzucają Czechom przedewszystkiem przesadne rekwizycye i gwałty ze strony żołnierzy. Podczas gdy ludność niemiecka i węgierska zwolnioną jest od służby wojskowej, ludność słowacka musi służyć wojskowo. Słowacy nie stracili jeszcze nadziei, że będą jeszcze połączeni z Węgrami. Partya t. zw. madiaronów pracuje wszystkiemi siłami nad oderwaniem Słowaczyzny od republiki czeskiej.

= Następca generała von der Goltz, generał Eberhardt zażądał od Litwy, aby przepuściły jego wojska przez swoje obszary. Litwini odpowiedzieli na to żądaniem, aby wojska Eberhardta opuściły natychmiast obszary Litwy. Oddziały Bermonta stoją na linii Radziwiliszki-Rosienie i nie posuwają się dalej.

= Na całej Litwie ogłoszono stan oblężenia. Tarybę zwołano na dzień 25 bm.

= Odpowiedź rządu austryackiego na żądanie wydania Beli Kuhna już nadeszła. Odpowiedź ta utrzymana jest w tonie uprzejmym i zaznacza, że władze austryackie badają poważnie żądanie wydania Beli Kuhna, jednakże oskarżenie, wytoczone byłemu komisarzowi ludowemu nie jest dostatecznie udowodnione, wskutek czego uprasza rząd austryacki o podanie nowych dowodów.

= Wczoraj w uroczysty sposób umieszczono pieczęć Francyi na egzemplarzu ratyfikowanym traktatu pokojowego.

= Z Nowego Jorku donoszą o otwarciu międzynarodowej konferencyi gospodarczej.

= Rząd niemiecki i związek zawodowy niemiecki postanowiły obesłać konferencyę pracy w Waszyngtonie.

Austryacka Rada Gabinetowa postanowiła nie wysyłać delegatów austryackich na konferencyę pracy w Waszyngtonie ze względów oszczędnościowych.

= Opróżnienie Budy przez Rumunów nie nastąpiło jeszcze w całej rozciągłości. Rumuni wprawdzie opuścili w poniedziałek Budę, jednakże we wtorek pojawiły się ponownie patrole rumuńskie w Budzie i nadal tam pozostały.

= Rumuńskie biuro prasowe donosi że rząd rumuński postanowił zaprowadzić monopol naftowy, aby uniemożliwić zagranicznym trustom wpływanie na rumuńską produkcyę ropy.

Rada miejska.

(Z) Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej prezydent **Neumann** podał do wiadomości podziękowanie Komitetu Obrony Śląska Górnego za hojny dar Lwowa w kwocie 50.000 kor. na cele pomocy dla ofiar górnośląskich.

Przed porządkiem dziennym r. **Thullie** interpelował ponownie w sprawie działalności komisyi dla zwalczania lichwy.

Na przedstawiony przez dr. **Wereszczyńskiego** imieniem komisyi-matki wniosek, Rada wybrała do kuratoryi Instytutu technologicznego rr. Ohly'ego, Szafrańskiego, Toczyskiego, Hauswelda, dr. Obmińskiego i Majewskiego.

W sprawie delożowania realności po dyskusyi uchwalono wniosek referenta r. **Thulliego** wzywający prezydyum miasta, aby w wypadkach, gdy delożowanie jest konieczne, ograniczano je możliwie, tak pod względem ilości ubikacyj, jak i czasu.

Odesłano do komisyi prawniczej sprawę wniesienia do Sejmu petycyi o wstawienie do ustawy budowlanej paragrafu pozwalającego magistratowi wykonać naprawy wskazane ze względów bezpieczeństwa na koszt właściciela, który ich nie uskutecznia, przyczem należytość mogłaby być zahipotekowana po podatkach i należytościach.

Z referatu r. dr. **Lisiewicza** załatwiono sprawę zakupna cyklu obrazów Al. Sochaczewskiego, oraz postanowiono odnowienie i naprawę Panoramy Racławickiej i oddanie tych robot pp. Kuennowi i Jakóbiakowi kosztem 35.000 kor., oraz podwyższyć cenę wstępu na 2 kor. od osoby.

Z innych spraw zmieniono nazwę dotychczasowego gimnazyum III. na gimnazyum im. króla Stefana Batorego.

Celem uczczenia pamięci zasłużonej dla miasta ś. p. Maryi Dulębianki, postanowiono nazwać przecznicę od ul. Romanowicza do św. Mikołaja jej imieniem.

Z referatu dr. **Wereszczyńskiego** w sprawie przyłączenia gmin podmiejskich do Wielkiego Lwowa wybrano komisyę, złożoną z członków kilku sekcyj, która ma wygotować wnioski, które gminy nadają się do przyłączenia.

Na posiedzeniu tajnem załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Z kraj. Związku Sędziów we Lwowie.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 19 października 1919.

1. Odczytane przez sekretarza 3 memoryały Związku akademików w sprawie polepszenia bytu urzędników z akademickiem wykształceniem postanowiono zużytkować przy załatwieniu kwestyi przystąpienia naszego Związku do Związku akademików.

2. Uchwalono zwołać ogólny wiec sędziów na dzień 26 października b. r. w sprawie polepszenia bytu materyalnego sędziów ze szczególnem uwzględnieniem naglących potrzeb zimowych (bliższe szczegóły już były ogłoszone w dziennikach) i odnieść się do Związku krakowskiego, by sprawę tę umieście także na porządku dziennym swego Walnego zgromadzenia, które jest na ten sam dzień zapowiedziane.

Referentem Wydziału wybrano s. dr. Frankego.

3. Odczytano odmowną odpowiedź Ministerstwa kolei żelaznych na naszą prośbę o udzielenie dla dwu delegatów Związku kart wolnej jazdy. To nam uniemożliwia na dłuższy czas wysyłania delegacyi poza obręb Lwowa.

4. Po załatwieniu pomniejszych spraw bieżących wyznaczono nadzwyczajne posiedzenie Wydziału na piątek 24 b. m. godz. 4·30 po południu dla dalszych obrad nad projektem pragmatyki służbowej.

Najbliższe zwyczajne posiedzenie odbędzie się dnia 2 listopada z powodu, że na 26 b. m. zwołany został wiec sędziowski.

5. Do współpracy w Wydziale uchwalono zaprosić p. Witolda Kwiatkowskiego, aplikanta sądowego, w miejsce dr. Furgalskiego, który przenosi się do innego zawodu.

6 Przyjęto do Związku 9 pp. aplikantów.

KRONIKA

Lwów, 24 października 1919.

Kalendarz.

Sobota, 25 października.

Rzym. kat.: Jana Kantego.

Gr. kat.: Powa mucz.

Słowiański: Samomysła.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 30 zachód słońca o godz. 5 min. 52 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 5 Cel.

— **Kurs przygotowawczy.** Departament Naukowo-szkolny M. S. Wojsk. otwiera z dniem 25 bm. II. Tymczasowy kurs pedagogiczny dla oficerów kandydujących na posady nauczycieli i wychowawców w Korpusach kadeckich, szkołach podoficerskich i innych szkołach wojskowych. Kurs trwać będzie siedm miesięcy, ma za zadanie zapoznać kandydatów dokładniej z kulturą polską, z potrzebami kulturalnemi żołnierza polskiego oraz dać fachowe wiadomości z zakresu pedagogii. Po ukończeniu kursu kandydaci podlegają egzaminowi, który uprawni ich do objęcia ważnej roli pedagoga wojskowego.

Zapisy trwają do dnia 25 bm. włącznie, tegoż dnia nastąpi otwarcie Kursu. Podania należy składać na imię szefa Departamentu Naukowo-szkolnego, Warszawa, Królewska 2. Wymagane są: krótkie „curriculum vitae“, świadectwo szkoły średniej, świadectwo szkoły wyższej w oryginałach lub odpisach.

— **Ślub** p. Zofii Lewickiej, córki dr. Witolda Lewickiego, b. posła i Pauliny z Krzykowskich z dr. Jerzym Adamkiewiczem, konsulem I. klasy, pobłogosławił dnia 23 b. m. ks. Biskup Twardowski.

— **O wypoczynek niedzielny.** Krakowski *Nowy Dziennik* biada, że „ludności żydowskiej w Polsce — o ile się rekrutuje ze sfer kupieckich, rzemieślniczych i robotniczych, a więc prawie całej — grozi katastrofa i cios ostateczny“, gdyż według projektu ustawowego spoczynek niedzielny ma być tak dalece bezwzględnie przeprowadzony, że w żadnej instytucyi, w żadnem przedsiębiorstwie, w żadnym warsztacie, w żadnem biurze nie będzie wolno pracować w niedzielę.

„Nie potrzeba dopiero dowodzić, zdaniem *N. Dziennika*, że byłoby to kompletną ruiną gospodarczą dla święcących sobotę mas żydowskich“.

Nam się nie zdaje, aby te obawy były słuszne. Wszak za czasów austryackich obowiązek wypoczynku niedzielnego rozciągał się także na żydów, a pomimo tego nie było widać „gospodarczej ruiny święcących mas żydowskich“.

Za zachowaniem a raczej przywróceniem wypoczynku niedzielnego w całej pełni przemawia utarta już u nas praktyka i *N. Dziennik* dosiada stanowczo zbyt wielkiego konia, powołując się na klauzulę o mniejszościach, która rzekomo naruszyłby powszechny wypoczynek niedzielny.

— **Związek Sokolstwa polskiego.** W dniu 12 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem dr. Bernarda Chrzanowskiego z Poznania posiedzenie „Wydziału międzyzwiązkowego“ gniazd sokolich celem utworzenia jednego Związku w Państwie. W posiedzeniu brali udział: przedstawiciele Związku Małopolskiego (ze Lwowa i Krakowa), ze Związku Wielkopolskiego (z Poznania) i Związku b. Królestwa.

Zatwierdzono przygotowane przez sekretaryat „Wydziału“ projekty ustawy wzorowej dla Towarzystw i ustawy dla Związku ogólno-polskiego i upoważniono sekretaryat do starania się o zalegalizowanie tych ustaw przez Władze państwowe. Nowo powstające towarzystwa mają go przyjąć bez zmiany, inne mają go wprowadzić w ciągu dwóch lat. Rozpatrzono także projekty regulaminów dla okręgów i dzielnic, układu regulaminu komitetów wyszkolenia sokolego, stałych drużyn młodzieży sokolej, wreszcie regulamin dla zarządów wszechzjazdów i walnych zebrań.

Regulaminy te obowiązywać będą już od chwili ostatecznej organizacyi związku, która się dokona w ciągu kilku miesięcy. Rozważano dalej szereg spraw szczegółowych jak podział na okręgi i dzielnice, sposób prowadzenia w życie nowych urządzeń w organizacyi i zaznajomienia społeczeństwa z programem działania, organizacyę sekretaryatu w Warszawie, wznowienie pisma *Ruch* jako organu teoretycznego w sprawach wychowania cielesnego poświęconych, odznaki, strój występy wspólne i t. p.

Ponadto uchwalono, że wszystkie towarzystwa sokole mają urządzić w gronie członków w miesiącu listopadzie, o ile możności 16, obchód uroczysty w celu uczczenia pierwszej rocznicy istnienia Niepodległej Polski.

Ostatnie posiedzenie popchnęło naprzód organizacyę Związku wszystkich towarzystw sokolich, które sprawie wychowania fizycznego oddawały przez tyle dziesiątków lat rzetelne usługi. Zlanie dotychczasowych Związków w jedną całość ustalenia programu pracy i zadań wobec Narodu i Państwa, każe się spodziewać, że ta organizacya społeczna wywrze wpływ należyty na ukształtowanie się dążeń do podniesienia sprawności fizycznej w narodzie.

— **Przed rokiem.** W dniu 22 października 1918 r. odbyło się pamiętne zebranie przebywających we Lwowie b. Legionistów polskich w sali „Gwiazdy“. Zebraniu przewodniczył p. Klink, referował p. Novi. Już wówczas w przewidywaniu wypadków, jakie zaszły niebawem w naszym grodzie i w ogóle na kresach wschodnich naszego kraju uchwalili nasi Legioniści m. i. zgodnie, że obowiązkiem każdego „leguna“ jest pozostać w kraju i zszeregować się w organizacyach wojskowych w poczuciu obowiązku wobec narodu i ziemi ojczystej.

„Leguni“ nasi postąpili w myśl podjętej przez nich uchwały, a zamach niemiecko-austryacko-ukraiński wykonany rankiem 1 listopada 1918 r. na polskie miasto Lwów i Galicyę wschodnią zastał ich wszędzie gotowych do odparcia wroga. *(zef)*

— **Dwuletnie kursa dla młodych ziemian.** Staraniem Zjednoczenia Ziemian zakłada się we Lwowie kursa dla młodych ziemian i ziemianek z szczególnem uwzględnieniem tych, którzy z powodu wojny nie mogli podjąć systematycznych studyów rolniczych ani też praktycznie się wykształcić. Nauka teorytyczna rozłożona jest na 16 miesięcy zimowych, podczas gdy 8 miesięcy letnich przeznaczone są na praktykę rolniczą prowadzoną u zawodowo wykształconych ziemian i pod naczelnem kierownictwem dyrekcyi zakładu. Odbywać się będą także wycieczki dla zwiedzania gospodarstw w Polsce a o ile będzie możliwe także za granicę. Opłata na naukę wynosić będzie około 300 koron miesięcznie, zależnie od liczby zgłoszeń. Kursa rozpoczną się w listopadzie b. r. o ile się zgłosi co najmniej 30 uczestników.

Kandydat lub kandydatka mają przedłożyć świadectwo dojrzałości (matury) albo poddać się egzaminowi wstępnemu z nauk przyrodniczych.

Organizacyę i dyrekcyę objął p. Jerzy Turnau z Mikulińiec p. Kańczuga i na jego ręce należy nadsyłać zgłoszenia do 30 października b. r. Późniejsze zgłoszenia pod tegoż adresem do Lwowa plac Dąbrowskiego liczba 2.

— **Posiedzenie Tow. Straż Mogił Polskich Bohaterów** odbędzie się w poniedziałek 27 bm. w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu w celu omówienia „Zbiórki ulicznej“.

— **Prezes Związku katolicko społecznego** parafii św. Mikołaja, prof. Franciszek Walczak, wygłosi w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 6 po południu w sali przy ul. Lelewela 9 wykład na temat: „Stosunek Kościoła do Państwa“. — Uprasza się o liczny udział członków i katolickich parafian.

— **Polski Związek służby państwowej we Lwowie** zaprasza na niedzielę 26 października 1919 swoich członków i wszystkich pracowników państwowych, jakoteż przełożonych władz i przedstawicieli prasy, na gremialne zebranie, które odbędzie się w budynku filii gimnazyum VIII. realnego przy ul. Wałowej l. 18, o godz. 3 po poł. z porządkiem dziennym: 1. sprawa aprowizacyi, 2. stabilizacya służby państwowej, 3. sprawa straży więziennej, 4. sprawa organizacyi, 5. wnioski.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę dnia 25 października o godz. 5 po poł., w lokalu Lwowskiego pl. Maryacki 9 I. p. Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w niedzielę dnia 26 października o godz. 10·30 przed poł. w „Romie“.

— **Emerytów państw.** oraz wdowy i sieroty zaprasza się na ogólne zebranie w sprawach bardzo ważnych gospodarczych w sobotę 25 b. m. o godz. 6 wieczorem do sali w kuchni urz. Pasaż Mikolascha.

— **Odczyt dla członków** pol. Tow. emerytów państw. na temat „Gospodarcze znaczenie ruchu współdzielczego“ wygłosi prof. St. Paluchowski w niedzielę 26 b. m. o godz. 5 po poł. w sali przy ul. Pańskiej 11 I. p. Wstęp wolny.

— **Ukonstytuowanie się Wydziału Polskiego Tow. Demokratycznego** nastąpi w sobotę 25 b. m. o 5·30 wiecz. (Akademicka 17 I. p.)

Przedmiotem obrad będą nadto sprawozdania, sprawy programowe i organizacyjne jakoteż polityki bieżącej.

— **Raut jesienny.** Niezwykłe zainteresowanie wśród miłośników muzyki, budzą zapowiedziane na Raucie produkcye muzykalno-wokalne. Współudział przyrzekli: profesor Dianni, p. Green, artystka opery lwowskiej, p. Stanisław Lipanowicz i panna Wohlfsthalówna. Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Kółko zabawowe Drukarzy lwowskich** urządza w niedzielę dnia 26 października b. r. w sali własnej przy ul. Piekarskiej l. 18 Wieczornicę z tańcami za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w biurze Stowarzyszenia. Początek wieczornicy o godz. 8 wieczorem.

— **Podwieczorek z tańcami** w Kasynie i Kole literackiem odbędzie się w niedzielę 26 października o godzinie 6 wieczorem. Prawdziwie przedwojenny bufet, zaopatrzony obficie, rozweseli oko, zadowoli żołądek trapiony wojenną dyetą — muzyka ukoi smętek wywołany drożyzną, a tańce przy akompaniamencie kapeli wojskowej zakończą zabawę, dając możność, w dobranem a wesołem gronie, zapomnienia o zimie, węglu, aprowizacyi i t. p. Wszystko to na fundusz zawodowego wykształcenia kobiet, pracujących naraz w bardzo trudnych warunkach. Bilety do nabycia u p. Tadeuszowej Starzyńskiej, ul. Badenich l. 12 I. p. od 3—4 lub w Sekretaryacie Kasyna i Koła lit. i atr. od 4—6, a w dzień podwieczorku przy kasie.

— **Na rzecz ofiar Górnego Śląska,** uczniowie szkoły męskiej im. Elżbiety złożyli w Administracyi naszego pisma kwotę 109 kor. 93 hal.

— **Pogrzeb** śp. Jana Traciłowskiego, starszego inspektora b. Banku austro-węgierskiego, dyrektora filii lwowskiej, zmarłego tragiczną śmiercią w czasie walk o Lwów dnia 12 listopada 1918 r. odbył się w Tarnowie dnia 23 bm. popołudniu z dworca kolejowego na cmentarz miejscowy do grobowca rodzinnego.

— **Posady nadzorców targowych** zostaną obsadzone w najbliższym czasie w miejskim urzędzie targowym. Warunek przyjęcia stanowi odbycie kursu, który rozpocznie się z początkiem listopada i trwać będzie przez pięć tygodni codziennie od 4—4 po południu. Bliższych informacyj udziela Urząd targowy, Ratusz.

— **Sztandar polski dla Wilsona.** Pisma belgijskie donoszą, że podczas bytności prezydenta Wilsona w Brukseli tamtejsza kolonia polska ofiarowała mu wspaniały sztandar polski amarantowy z wyszytym srebrem białym orłem i napisem: „Prezydentowi Wilsonowi, oswobodzicielowi narodów; Polacy w Belgii“.

Delegacya kolonii polskiej brukselskiej została przedstawiona prezydentowi Wilsonowi przez posła amerykańskiego, B. Whitlocka i oprócz sztandaru, wręczyła mu także odpowiedni adres.

Wilson przyjął delegacyę nie tylko uprzejmie, ale serdecznie; sztandar odesłano do Waszyngtonu.

† **Zmarli.** We Lwowie: Maryan Kazimierz Szmoniewski, lat 19, uczeń I. szkoły realnej, jednoroczny kapral W. P., więzień z Huszt, uczestnik walk w obronie Lwowa i kresów wschodnich. — Adolf Stroner, lat 84, emer. Naczelnik Izby obrachunkowej miejskiej. — Marya Smutna, lat 56, wdowa po woźnym kolejowym. — Anna Kokowska, lat 52, wdowa po woźnym pocztowym. — Ksawera Butzowa, lat 56, wdowa po płatniczym restauracyjnym. — Ferdynand Popowicz, lat 84, kupiec. — Józef Harna, lat 57, majster szewski. — Helena Dziepak, lat 55, wdowa po robotniku ceglarskim. — Edward Grysztar, 8-letni synek maszynisty kolejowego.

— **Ostrożnie z benzyną!** Onegdaj wieczorem przy ul. Dąbrowskiego l. 15 w mieszkaniu p. G. Poźniaka, kelnera, zdarzył się groźny wypadek wybuchu benzyny. Sam wywołał go Poźniak, rozpalając w piecyku żelaznym, polał drzewo benzyną, która wybuchła i spowodowała wybuch także stojącej obok flaszki z benzyną. Płomienie objęły pościel w mieszkaniu, oraz ubranie p. P. i syna jego Władysława. Sąsiedzi pomogli ogień stłumić wreszcie, lecz do ojca i syna, silnie poparzonych na twarzy i rękach, musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

— **Znowu nabój.** Rytownik Geistleiner, lat 18, odniósł rany na twarzy i rękach przy wytapianiu ołowiu z naboju karabinowego, który przy manipulacyi tej eksplodował. Stacya ratunkowa opatrzyła mu rany.

— **Czego nie kradną?** W kinie „Ekran“ przy ul. Pańskiej l. 11 skradziono onegdajszej nocy motor elektryczny o sile 65 wolt prądu stałego, wyrządzając zakładowi temu szkodę ponad 1000 kor.

— **Na osławionym placu Solskich** urządziła policya 21 b. m. o godzinie 10-tej rano obławę zamykając plac w okół patrolami. Aresztowano 10 mężczyzn, których po przeprowadzonych osobistych rewizyach, zamknięto do aresztów, jako posiadających kradzione rzeczy, oraz 12 kobiet, z których 3 również poszło do aresztu. Odebrano przy tej sposobności mnóstwo kradzionych rzeczy, które oddano do depozytów policyjnych.

— **Złamała nogę** usiłując wsiąść do wozu tramwayowego w ruchu, na pl. Gołuchowskim, p. Landauowa. Ofiarę swej własnej nieostrożności, odwiozło, po udzieleniu pierwszej pomocy, Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Piękne widoki.

(*wi*) Dotąd snuje się przed oczyma cudowna panorama Gorganów, która jak miraż zejaśniała nagle, gdy pociąg z Nadwórny, Łojową pozostawiwszy za sobą, wtoczył się na most na Lubiżni.

Tak, to był prawdziwie piękny widok— do zakochania, jak sentymentalnie powiedziałaby pensyonarka.

Ale są inne, jeszcze piękniejsze. Piękno tu zresztą zawisło nie tyle od kąta, ile od sposobu patrzenia.

Nieopodal mojej sadyby znajduje się kamienica — ot, taka sobie, jak tyle innych kamienic lwowskich. Od kilku dni staje przed nią grupka osób, dwie, trzy — staje rano, staje w południe, staje wieczorem. Wszystkie mają na twarzy wyciśnięte piętno gezefciarstwa.

— Co oni tak podziwiają na tej kamienicy? pytam znajomego.

— Pan nie wiesz? Kamienica ma piękne widoki, można czynsz wyśrubować, a oni chcą ją nabyć.

Piękne widoki ma także p. Protegowaniec, zięć p. Kołtuniakowej i żaden pejzaż tak nie rozentuzyazmowałby miłej teściowej, jak pejzaż jego karyery.

W tramwayu ścisk. Wsiadłszy na stacyi początkowej, szczęśliwie dzierżysz miejsca siedzące. W miarę jazdy „salon“ zapełnia się i wkrótce szpilki w nim nie przepchasz. Przed tobą, tak blisko, że właściwie rozdziału przestrzeni niema, widnieje odwrotna strona postaci ludzkiej. Są, którzy twierdzą, że i w takiej sytuacyi zdarzają się piękne widoki...

Carska faworyta. Dawno już zniknęła z powierzchni ziemi krwawa postać Mikołaja II. Minęło już wiele dni, jak spadła głowa ostatniego cara w odmęty bolszewizmu. Dzisiaj, gdy zapadła w przepaść pięć lat wojny, postać Mikołaja osnuła legenda. Jakby mocą różdżki czarodziejskiej, artyści warszawscy powrócili do tycia serdeczny romans Mikołaja II. z dni jego młodości. Więc na ekranie teatru świetlnego „Apollo“ żyje znowu wiosenna sielanka młodego następcy tronu i pięknej baletnicy Krzesińskiej. Stało się to wtedy, gdy dwór carski zjechał do Łazienek w Warszawie. Na drżącej, cichej fali poszło niespodzianie pierwsze uczucie Mikołaja, tam gdzie w sławnym teatrzyku Łazienek ujrzały zachwycone oczy W. Księcia swoje przeznaczenie. I wśród szumiących, starych drzew parku rozwijała się miłość młodej lecz w dwóch światach urodzonej pary. Gdy cichym wieczorem rozbłysły gwiazdy, spłynęły kryształową wodą łabędzie i ciekawie dosłuchiwały się owej rozmowy dwojga serc, które tylko w chwilach czarownej słyszą śnieżne ptaki... Więc kochał i cierpiał, jak zwykły śmiertelnik ów „car samodzierżca“, a kiedy walczyć musiał i bronić swojej miłości, to wyrwał ją wprawdzie, dla celów dynastyi Romanowych, ale prawie z życiem. Bo żył dalej Mikołaj II. złączony z księżniczką krwi królewskiej, ale w duszy jego umarło to wszystko, co szczęściem się nazywa. Odjechała na zawsze z Carskiego Sioła ukochana, unosząc ze sobą niewinny śmiech dziecka cesarskiej miłości... A Mikołaj II. poszedł drogą obowiązku, stał się carem, kapał się w krwi skazańców białego Sybiru i zdążał ku swojemu straszliwemu przeznaczeniu...

Gdy odczytujemy z takiem zajęciem dzieje miłości cara, mimowoli przychodzi na myśl pytanie, czy też owa miłość baletnicy nie miała siły uchronić Mikołaja II. od straszliwej drogi, co wiedzie w krainę gniewu sfanatyzowanego ludu?

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, 24 października, o godzinie 7 wieczorem na rozpoczęcie sezonu operowego „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach a 5 odsłonach, Stanisława Moniuszki.

W sobotę, 25 października, o godzinie 3½ „Jeszcze wczoraj“, sztuka w 3 aktach z epilogiem Zofii Wójcickiej.

W sobotę, dnia 25 października, o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

W niedzielę, dnia 26 października o godzinie 3½ popołudniu „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W niedzielę, 27 października o godzinie 7 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W poniedziałek, 27 października, o godzinie 7 wieczorem po raz 3 „Kawiarenka“, krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

Z Teatru. Wczorajsza premiera „Kawiarenki“, krotochwili w 3 aktach Tristana Bernarda osiągnęła pełne powodzenie. Krotochwila zrobiona jest zręcznie, akcya jest żywa, wesoła, artyści grali bardzo dobrze, wywołując salwy śmiechu i oklasków.

Obszerniejsze omówienie z powodu braku miejsca odkładamy do numeru jutrzejszego.

Repertuar Teatru Wodewilowego.

(Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Piątek 24 października o godzinie 7·30 wieczorem: „Nr. 66“, operetka Offenbacha; „Debiutantka“, wodewil; „Jak on okłamał jej męża“, komedya z ang.

Inauguracya „Bagateli“ i poświęcenie nowego gmachu teatru w Krakowie, jak nam stamtąd donoszą, odbędzie się jutro dnia 25 b. m. Poświęcenia dokona ks. dr. Masny, proboszcz parafi św. Szczepana na Piasku i radca miejski, po Mszy św., która odbędzie się w kościele OO. Karmelitów o godzinie 10 rano.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 7·30 na przedstawieniu inauguracyjnem zostanie odegrana głośna komedya Gabryeli Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy“. Wejście tylko za zaproszeniami.

Na uroczystość otwarcia spodziewane jest przybycie przedstawicieli władz, prasy, reprezentantów świata literacko-artystycznego i teatralnego, Krakowa, Lwowa, Warszawy, Poznania, Łodzi i innych.

Na dochód Towarzystwa „Straż mogił Polskich Bohaterów“ wykonane będzie w w niedzielę 25 października 1919, w sali Towarzystwa muzycznego, Chorążczyzna 7 C. Saint-Saensa Requiem na sola, chór i orkiestrę. Wykonawcy: pp. prof. Diani August, Kowalska Helena, Lipanowicz Stanisław, Mačecka Helena. Chór i orkiestra tow. muzycznego z współudziałem orkiestry Teatru miejskiego. Początek o godzinie 12. Ceny: bilety w cenie po 20, 15, 10 i 5 koron do nabycia w księgarni Rebmana, dawniej Ziętkiewicz, ul. Rutowskiego.

Jak się dowiadujemy, pokup na bilety jest wielki, spieszyć się więc należy z ich nabyciem. Atrakcyjny program idzie tu o lepsze z celem tak drogim dla serc naszych. Dochodem bowiem z koncertu zasili się fundusz, przeznaczony do odpowiedniego adaptowania mogił bohaterów, którzy polegli w obronie Ojczyzny i ukochanego grodu. — A powinno leżeć nam na sercu, by te mogiły dały świadectwo naszemu dla nich pietyzmowi.

Rola armii polskiej.

(Na marginesie broszury generała Władysława Wejtki).

Niedawno ukazała się niezmiernie ciekawa i bardzo aktualna broszura generała Władysława Wejtki, inspektora saperów i inżynieryi wojsk polskich, znanego działacza oświatowego wśród szeregów żołnierskich, p. t. „Wojsko polskie i militaryzm“ (Warszawa. Nakładem M. Arcta). Broszura pisana jest świetnie, z zapałem, przystępnie, w sposób zadziwiający wprost świetny u kogoś, kto dotychczas władał tylko bronią. Autor tłumaczy najpierw istotę militaryzmu przedwszystkiem niemieckiego, który w pierwszym okresie wojny światowej święcił tryumfy. Przeszedłszy wszystkie fazy pruskiego militaryzmu, podkreśla słusznie gen. Wejtko, że dumne hasło „Deutschland über alles“ dziś stało się realnym programem i hasłem Niemca.

Kant zaszczepił egoizm i podniósł własne „ja“ do szczytów niemieckiego ideału, Bismarck stworzył zasadę siły przed prawem, Krupp wziął monopol narzędzi mordu, a Marks osłabił zewnętrzny opór ludzkości przez odpowiednią ideę.

W ten sposób Wilhelm II. odziedziczył gmach militaryzmu już pod dachem; wypadało ująć batutę i rozpocząć koncert, jakiego świat nie widział, koncert, z którego kolosalny dochód miał wpłynąć do kieszeni jego rządu; więc uczynił to z zimną krwią operatora, zdecydowanego utopić swój nóż w drgające życiem serce ludzkości. Przewidywane zwycięstwo miało ujarzmić całą Europę i na razie zawładnąć bogactwami całego starego świata.

O tych bogactwach Niemcy mieli też dokładne wiadomości i jeśli sknera Fryderyk dusił każdy grosz na rzecz armii, przemyślni jego następcy zdołali w tym samym celu opanować różne bajeczne źródła zysków, które dla innych były niedostępne. W liczbie tych źródeł pierwsze miejsce zajmował tak zw. i przez nich samych wynaleziony „zbrojny pokój“.

Rzucono więc między ludzi hasło, że, im więcej się ludzkość będzie uzbrajać, tam łatwiej uchroni się przed wojną i na tę przynętę wyłapano tyle grosza ile trzeba było do wojowania z całym światem.

Nic dziwnego, że początkowo inne państwa nie mogły dorównać Niemcom i zmogły je dopiero wtedy, gdy zaczęły ich zwalczać ich własną bronią.

Ale wtedy, kiedy Niemcy runęły, zaszczepiły w ludność jad bolszewizmu.

Dziś dowiadujemy się, jak naiwną była tendencya zmuszania Niemców do stawiania czoła bolszewikom wobec bezczelnej rady profesora Uniwersytetu berlińskiego, Eisbahera, aby: „wobec ciężkich warunków ententy wprowadzić bolszewizm w całych Niemczech, nie zaś, jak dotychczas, częściowo“!

„Da liegt der Hund begraben“.

O ile chcemy żyć, musimy walczyć, ale nie wolno krwi ludzkiej nieść na rynek przemysłu i handlu. Natura mści się niemiłosiernie za wszelkie przekroczenia przeciw jej zasadom.

Niedorzeczne hasło „Niemcy ponad wszystko“ zemściło się hasłem odwetowem „wszyscy przeciw Niemcom“, a frymarka ustrojem społecznym ludzkości, mści się bolszewizmem. Nadmiar płodności zmusza świnię do zjadania własnych dzieci, a Niemców do mordowania spartakowców.

Chcąc wytępić chwast, należy wyrywać go z korzeniami, a nie same łodygi i dlatego śmiertelny cios bolszewizmowi można zadać tylko w Berlinie, a my dmuchamy w ognisko os, zamiast je zniszczyć.

Taki jest militaryzm pruski!

A iluż z nas — pisze słusznie gen. Wejtko — nie rozumiejąc jego istoty, ugólnia go i chce tępić zarody zdrowego poczucia racyi własnego bytu, na wzór dentysty, co rwie zdrowe zęby.

Bronić swej ojczyzny musi każdy i nie tylko chcieć, ale i umieć — bo dziś żołnierzem jest nie tylko ten, kto umie strzelić, ale i ten, kto mu rany opatrzy, da utrzymanie i środki do życia i walki. Dziś w walce udział biorą nietylko ci, co na froncie, ale również cały organizm narodowy od stóp do głów, cały ustrój państwa z rządem i ludem.

Z wyroku losów każde stworzenie Boże samo sobie buduje gniazdo, samo broni się od napaści i samo opiekuje się losem przyszłych pokoleń.

Tak samo zachowywał się i człowiek, gdy chciał podlegać prawom przyrody, pycha wyzuła go z raju prostoty i harmonii, aż wpadł na manowce i uplątał w sieciach własnych pomysłów i dążności przeciwnych przyrodzie. Rzuca się więc, jak wiewiórka w klatce, w śmiertelnej trwodze obraca błędne koło aż do wyczerpania sił, a wtedy opada ze znużenia i śni, że dokonał cudu twórczości...

W sposób jasny tłumaczy generał Wejtko — że nasze cechy narodowe i przeszłość nasza stwierdzają, iż nie jesteśmy zdolni do stworzenia militaryzmu w niemieckiem słowa tego znaczeniu.

Krzywdzono nas więcej, niż my innych, aż wreszcie rozdarto nam Ojczyznę na szmaty i rzucono ją na pastwę siepaczom.

Dziś — woła autor — zmartwychwstaliśmy, bądźmy więc mądrzy przez szkodą, albowiem życie nas powinno było nauczyć, że o ile silni byliśmy duchem, o tyle słabi ciałem, że wedle słów kanclerza Bülowa: na trupie Polski powstały „Wielkie Prusy“.

Obecnie role się zmieniły, lecz my nie chcemy budować swej przyszłości na trupach nawet odwiecznych swych wrogów i zatruwać się wyziewami ludzkiej zgnilizny; nasz naród może istnieć tylko w atmosferze wolności i słońca. Od wieków bronił on swej placówki i będzie jej bronić zawsze do dłego.

Taki jest polski militaryzm z wojskowego punktu widzenia.

Tak też pojęty „militaryzm“ jest tylko dobrze zrozumianem samoistnieniem armii którą potrzebujemy i potrzebować będziemy

Świetną broszurę gen. Wejtki chciałoby się dosłownie przedrukować tyle, w niej zdrowych, mądrych i na czasie myśli. Powinno się ją też rozrzucić w tysiącach egzemplarzy, nietylko wśród żołnierzy dla których została napisana, ale też wśród najszerszych warstw, które jeszcze nie rozumieją, jaka jest rola polskiej armii.

Autorowi należy się wielka wdzięczność za napisanie tej książeczki, którą czyta się jednym tchem. W wydawnictwach związanych z wojną dzisiejszą, znajdzie ona wybitne miejsce.

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Oddział państwowej komisyi przywozu i wywozu we Lwowie. Z dniem 21 października b.r. rozpoczął czynność Oddział państwowej komisyi przywozu i wywozu we Lwowie, którego kompetencya rozciąga się na okręgi Izb handlowych i przemysłowych we Lwowie i w Brodach. Biura Oddziału mieszczą się przy ul. Trzeciego Maja 2.

Podania o pozwolenie przywozu, względnie wywozu lub też przewozu transitowego winne być wnoszone na przepisanych formularzach (A i B), które nabyć można w tutejszym urzędzie (cena 3 K). Formularze muszą być dokładnie wypełnione we wszystkich rubrykach i opatrzone oryginalnym podpisem i pieczątką firmy. Do podania należy dołączyć, względnie okazać przy wnoszeniu prośby kartę przemysłową, dokument koncesyjny lub też urzędowe poświadczenie starostwa, względnie właściwej Izby handlowej i przemysłowej co do rodzaju uprawnienia przemysłowego, jakoteż fakturą w oryginale lub odpisie. W wypadkach w których rozchodzi się o towary różne, należy dołączyć specyfikacyę tych towarów w trzech egzemplarzach z wymienieniem ilości (wagi) i wartości każdego towaru z osobna.

Prośbę należy zaopatrzyć znaczkiem ostemplowanym na 3 korony, każdy zaś załącznik stemplem za 50 hal. Doręczenie stronom załatwień podań względnie certyfikatów dokonywanem będzie tylko za pośrednictwem urzędów pocztowych, należy więc do podania dołączyć zaadresowaną kopertę dokładny i czytelny adres petenta) zaopatrzoną znaczkami pocztowymi za 50 hal. Przepisaną opłatę manipulacyjną względnie należytość wywozową należy składać do rąk wyznaczonego urzędnika, który wręczy stronie potwierdzenie na odebraną kwotę.

W razie odmowy zezwolenia zwróci kasa stronie uiszczoną opłatę za ściągnięciem potwierdzenia wydanego przy złożeniu opłaty i za okazaniem odmownej rezolucyi. Strony, które w wyjątkowych wypadkach odbierają certyfikaty osobiście, winne przedłożyć dokumenty potwierdzające tożsamość osoby, osoby zaś, które odbierają certyfikaty za osoby trzecie, winne się wykazać formalnem pełnomocnictwem należycie ostemplowanem i opatrzonem podpisem i pieczątką firmy. Podania niedokładnie lub nieczytelnie wypełnione będą zwracane do uzupełnienia braków.

Telegramy P. A. T.

Stan zdrowia Wilsona.

Paryż. (Havas). Ostatni biuletyn o stanie zdrowia prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, podaje, że prezydent spędził noc spokojnie. Temperatura jest normalna.

Giełda z 23 października.

Amsterdam. Berlin 9·42½. Wiedeń 2·40. Zurych 47·25. Kopenhaga 26·70. Stokholm 63·70. Chrystiania —·—. Nowy Jork 263·75. Londyn 11·11. Paryż 30·65. Bruksela 30·80. Madryt 50·50.

Zurych. Berlin 20·25. Wiedeń 5·10. Praga 14·50. Holandya 214·50. Nowy Jork 53·60. Londyn 23·60. Paryż 15·15. Medyolan 54·15. Bruksela 65·85. Kopenhaga 120·75. Stokholm 137·75. Chrystiania 127·75. Madryt 108·25. Korony austryackie 5·25. Korony niestemplowane 5·25.

Wiedeń. Amsterdam 39·50, Berlin 3·90, Zurych 19·10, Chrystyania 23·40, Kopenhaga 22·95, Sztokholm 25·60, Marki w banknotach 398·—, lei 400·—, lewy 275·—, franki szwajcarskie 19·00, franki francuskie 11·50, liry 9·80, banknoty angielskie 400·—, dolary 99·15, ruble carskie 290·—.

Telegramy własne „Gazety Lwowskiej“.

Obsadzenie Prus Królewskich.

Warszawa. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że zajęcie Prus Królewskich przez wojska polskie nastąpi w pięć dni po ratyfikacyi traktatu pokojowego. W sześć godzin po tym terminie wojska polskie wkroczą do Prus Królewskich i będą je zajmowały stopniowo tak, że w 18 dni od chwili przekroczenia granicy całe Prusy Królewskie wraz z Puckiem będą obsadzone przez wojska polskie. Będący obecnie w Prusach Królewskich kontrolorzy polscy, będą oddawali władzę w ręce wojsk polskich, które następnie oddadzą ją cywilnym władzom polskim.

Nie jest wykluczone, że na pewien czas ogłoszony będzie na terenie Prus Królewskich stan wojenny, a to w tym celu, aby skutecznie wystąpić przeciw mogącym się tworzyć bandom byłych żołnierzy niemieckich, posiadającym broń i amunicyę i aby umożliwić wydanie broni przez ludność.

Wojskiem polskiem dowodzić będzie w Prusach Królewskich generał Haller.

Do Torunia natychmiast po opuszczeniu go przez Niemcy przybędzie wojewoda polski p. Łaszewski.

Szwajcarska misya dyplomatyczna.

Warszawa. Przybyła tu misya dyplomatyczna szwajcarska pod przewodnictwem ministra Jadana. Misya przebywać będzie w Polsce przez tydzień, a zadaniem jej przygotowanie podstaw do nawiązania stosunków handlowych, oraz wybadanie warunków, na jakich można by nawiązać stosunki dyplomatyczne między Szwajcaryą a Polską.

Przedłużenie rozejmu z Ukrainą.

Warszawa. *Gazeta Warszawska* donosi, że w kołach politycznych obiega pogłoska, iż rozejm z Ukrainą przedłużono do 9 listopada.

Wilno chce należeć do Polski.

Warszawa. Korespondent *Gazety Warszawskiej* podaje sprawozdanie z onegdajszego otwarcia autonomicznej Rady miejskiej w Wilnie. Grupa narodowa licząca 31 członków oświadczyła silną wolę przyłączenia Wilna do Polski. Wysłano odpowiednie telegramy do Naczelnika Państwa, Sejmu i Premiera Paderewskiego.

Radni żydowscy złożyli swą deklaracyę w języku żargonowym i polskim. Na to grupa narodowa oświadczyła kategorycznie, że nie ścierpi żargonu na posiedzeniach Rady miejskiej.

Prezydentem wybrano b. posła do Dumy rossyjskiej p. Witolda Pańkowskiego, wiceprezydentem p. Schönfelda.

Znamienny zwrot.

Berlin, *New Jork Times* donoszą, że sekretarz Stanów Zjednoczonych Daniel wygłosił sensacyjną mowę, w której oświadczył, że Lansing jest zdecydowany pchnąć politykę Stanów Zjednoczonych na nowe tory. Silna armia i silna flota wojenna są koniecznie potrzebne Ameryce i musi się je stworzyć. Ameryka podda pod kontrolę wszystkie swe stacye telegrafu iskrowego. Wreszcie oświadczył Lansing, że Stany Zjednoczone nie wstąpią do ligii narodów.

Osławiony wróg polskości.

Wiedeń. Pierwotne doniesienia dzienników, jakoby Radek Sobelsohn został aresztowany w Grodnie okazały się fałszywe. Sobelsohn siedzi nadal w więzieniu w Berlinie.

Składki na Górny Slązk.

Na ręce przewodniczącego wydziału Stowarzyszenia urzędników i funkcyonaryuszy Administracyi politycznej we Lwowie radcy Namiestnictwa dr. Bronisława Kwiatkowskiego wpłynęły w dalszym ciągu na rzecz pomocy dla ofiar górno-śląskich następujące składki:

(Ciąg dalszy).

Szymański Zygmunt 5 koron, Angielski Józef 1, Rothländer Władysław 20, Wańczak Stanisław 5, Markowiczówna Wanda 10, Szymańska Józefa 10, Putiatycki Jan 5, Landau 10, Szydłowski 10, dr. Guttiner 10, N. N. 5, Siołecka 2, Gnoiński 5, Neuwirth 50, Dellmann 5, Swiderski J. 20, Strassberg Simon 30, Grussbaum Rubin 30, Nowakowska Stefania 5·20, Schwarz Herman 30, Niemiec Jan 5, Strich Jakób 1, Weitz Salamon 1, Putiatycka 5, Chmielewski 10, Rotrowski 5, Stachów Jan 10, dr. Orski 10, Michałowski 10, Biernacki 10, Bogdanowicz A. 10, Konastyńska Józefa 4, Kłosowski 5, Swirski Jan 15, Parylak Michał 25, Breyvogel August 10, Starostwo Jaworów 93, Uruski 4, Hann 5, Rożek 2, Listowski Karol 6, Mordawski Szymon 10, Bursztyn Henryk 2 kor., Szymała 2, Biliński W. 4, Aret 1, Mikosz Jan 20, N. S. 2, Dyrdoń Paweł 20, N. N. 2, W. Sz. 4, N. N. 4, Zdanowicz 2, Röhrich Maryan 20, Poszeki Stefan 20, Skórski 10, Romanowski Jan 20, Haworka Michał 10, Lisowski K. 10, Kokesz S. 10, Morawska H. 10, Meier Leopold 10 Porański Władysław 30. Skałkowski Aleksander 20, dr. Zatłokal 20. Sidełko Seweryn 20, Reichert Piotr 20, Majewski Kazimierz 10, Bednarski Władysław 2, Smółka Antoni 5, Kowalkowski Franciszek 10, Laks Salamon 5, Orłowska Janina 10 koron.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Teatry Warszawskie.

Gościnne występy p. Siemaszkowej. — „Asystent“ G. Zapolskiej w teatrze Rozmaitości“.

Warszawa w październiku

Zwolna gromadzi się w Warszawie kwiat aktorski. Po Solskiej, która rozwija przepych swego dojrzałego i wysubtelnionego artyzmu na scenie Teatru Polskiego, pozyskał dyr. Lorentowicz p. Siemaszkową na szereg gościnnych występów. P. Siemaszkowa rozpoczęła skromnie rolą w sztuce, w Warszawie już ogranej, bo w „Madame Sans Gene“ w teatrze Letnim. I dokonała tego, że na pięć wieczorów zapełniła teatr po brzegi. Gra jej szczera i żywa, piękny, czysty dźwięk głosu, złożyły się zgodnie na jedną z najmilszych kreacyi w repertuarze znakomitej artystki. Nie zawiodła się publiczność, którą nazwisko wielkiej aktorki ściągnęło do teatru na sztukę, onegdaj prawie zeszłą z afisza.

Wkrótce zobaczymy Siemaszkową w wielkich jej rolach, w „Warszawiance“ i „Sędziach“, w dramatach Ibsena i w nowej, nadzwyczaj oryginalnej sztuce, granej na otwarcie teatru kameralnego p. Osterwy. Jak słychać w sferach teatralnych, Lwów traci p. Siemaszkową na rzecz Warszawy, dla której pozyskanie znakomitej odtwórczyni wielkich ról jest wprost koniecznością przy wprowadzaniu w czyn zamierzeń dyrekcyi teatrów warszawskich.

Na razie zamierzenia te są tylko zapowiedzią, bo na scenę teatru Rozmaitości zabłąkał się chyba — „Asystent“ Zapolskiej, jedna z najsłabszych sztuk tej autorki. Nie brak i „Asystentowi“ pewnych zalet, zrośniętych jakby organicznie z talentem Zapolskiej. Ruch, sceniczność, a raczej aktywność (wciąż się coś dzieje), postawienie typów karykatur, oto atrybuta, którymi pochwalić się może komedya Zapolskiej.

Zresztą pod względem satyry nie daje autorka w „Asystencie“ nic nowego, powtarza szablonową dulszczyznę, rozdrabniając ją na cały szereg figur, nawet nie z innego środowiska. Są to wciąż ci sami ludzie z temi samemi chronicznemi wadami, z tą samą z głupia frant bezczelnością życiową. Tylko, że tym razem, zwycięża — cnota. Zwycięża miłość i dobroć serca, ta ostatnia zwłaszcza jako *deus ex machina*, niespodzianie i szczodrobliwie. Zła pani dyrektorowa (vulgo Dulska) ponosi klęskę dotkliwą. Nie tryumfuje tym razem! Ale też nie tryumfuje wartość sztuki, mimo, że wiele w niej wrzawy, wiele akcesoryów zdobniczych (góry, burza, pioruny, jasne suknie, kostiumy gimnastyczne). Jedno tylko zagwarantował talent Zapolskiej: konieczność dobrej gry. Łatwość ujęcia roli podawna Zapolska sama artystom. Jakiś zewnętrzny rys w charakteryzacyi, kilka powiedzeń, które dają nieomylne kontury postaciom i artysta ma rzecz gotową. Zapolska posiada spryt francuskich autorów scenicznych w nadawaniu specyalnego wdzięku sprawom sentymentu, a jaskrawego kolorytu wadom osób, które wyśmiewa. Miękkość i giętkość struktury scenicznej utworów Zapolskiej nie pozwala im upaść.

To też „Asystent“ idzie i jest oklaskiwany, publiczność bawi się i przyznaje racyę autorce, że tak żywcem uchwyciła i z farsową skocznością przeniosła na scenę świątek „chorych nerwowo“ ludzi, ostukujących swą chorobą lekarza i wzajem przez niego oszukiwanych.

Młody student medycyny, asystent zakładu leczniczego, jest ofiarą nudów i zalotności dam wszelakiej tuszy i wieku, jest tym jedynym „kogutem w koszu“, mimo odwrócenia roli, bo tym razem mężczyzna jest bierny. Cichutko i beznadziejnie krzewi się jednak w jego sercu prawdziwa miłość do młodziutkiej panny masażystki i gdyby nie dobrodziejstwo starego kawalera, prezesa, cała sprawa przeszłaby na opak, omal nie psując życia dwojga młodym. Oto osnowa komedyi, w której jednak sercowa sprawa, ta niby oś komedyi, zbyt mało ma miejsca na scenie, gdzie menażerya ludzka rozpiera się dowoli i szeroko a wygodnie na leżakach. Pięknym asystentem był p. Węgrzyn, który grał wraz z całym zespołem doskonale. Reżyserya sprawna i odpowiednie tempo pomagały artystom w ich wesołej robocie.

J. Stycz.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 175/19 (2). Jest wdrożona przymusowa licytacya realności lwh. 58 gminy Dukla, składająca się z parc. bud. lk. 312 pgr. lk. 380, 381, 382, 383 wraz ze stojącym na tychże budynkiem murowanym a będące własnością i w posiadaniu Mechla i Szejwy Brustów. Wszystkie osoby, które roszczą sobie do powyższej realności prawa rzeczowe (własność, służebność, zastaw) lub też inne prawa wzywa się, by je zgłosiły najpóźniej do 15 listopada 1919 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie, nie zgłoszone w terminie powyższym prawa i roszczenia będą uwzględnione o tyle, o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Dukla, dnia 30 września 1919. (4816 1—3)

E. 51/19 (6). Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie odbędzie się dnia 19 listopada 1919 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. Głogow lwh. 34, oznaczenie realności: połowa realności składającej się z p. b. lk. 376/1, 376/2 i gr. 336/1, 336/2, oraz na pb. lk. 376/1, stojący dom z cegły 10 m. 30 ctm. długi, 10 m. mtr. szeroki, i 3 i pół mtr. wysoki o dwóch oknach, wychodek, 6 drzewek owocowych, wartość szacunkowa 9.040 koron, najniższa oferta 4.520 koron, ks. gr. Głogow lwh. 629, oznaczenie realności: połowa real. lwh. 629 składająca się z pgr. 1867, 1868, 1969, 1870, 1871, 1872, jedno stajanie porosłe prosem, jedne ziemniakami, wartość szacunkowa 3.065 koron, najniższa 2.044 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 25 września 1919. (4828)

Konkursa.

L. 3159/19 (4758 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady podprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Krakowie w VI. klasie rangi, oraz prokuratora przy sądzie okręgowym w Rzeszowie lub przy innej prokuraturze w VI. klasie rangi, dalej posad prokuratorów przy sądach okręgowych w Wadowicach i w Jaśle w VII. kl. rangi, wreszcie celem obsadzenia posad podprokuratorów w prokuraturach przy sądach okręgowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie i w Nowym Sączu ewentualnie także w Wadowicach i Jaśle w VIII. kl. rangi rozpisuje się konkurs. Ubiegający się o te posady winni należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych przełożonych wnieść do prokuratury przy sądzie apelacyjnym w Krakowie do dnia 10 listopada 1919.

Kraków, dnia 20 października 1919.

Prokurator przy sądzie apelacyjnym.

Rozmaite obwieszczenia.

C. IV. 405/19 (1). Przeciw Hryniowi Jaculakowi, synowi Filemona, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jacia Jaculaka, gospodarza w Niedźwiedzy pozew o uznanie własności realności lwh. 837 ks. gr. gm. Niedźwiedza. Na podstawie pozwu tego wyznaczono do rozprawy procesowej termin na dzień 20 października 1919 godz. 9 rano w sali Nr. 66. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ruhrberga, adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, 2 października 1919. (4822)

C. I. 304/19 (1). Przeciw: 1. Janowi Grębowiec, synowi Józefa, 2. nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Ewie Grębowiec do rąk kuratora Jana Grębowca, syna Józefa i 3. niewiadomemu z miejsca pobytu Błażejowi i Wiktoryi Grębowcom, dzieci Józefa, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Wojniłowie przez Karola Grębowiec i tow. w Dolnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1051 ks. gr. gm. kat. Dolna. Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy na dzień 15 października 1919 roku o godz. 10 przed południem biuro Nr. 8 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanej masy: ad 2. ustanawia się kuratorem p. Jana Grębowca, syna Józefa w Dolnej, zaś dla pozwanych ad 3. p. Fabiana Katę w Dolnej.

Ci kuratorowie zastępować będą pozwanych ad 2. i 3. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 11 września 1919. (4818)

C. III. 444/19 (2). W sprawie Maryi Polak, wyrobnicy w Wilkowicach l. 208 toczącej się przed sądem powiatowym w Białej przeciw Janowi Polakowi, niewiadomemu z miejsca pobytu o 400 kor. i 2 fury drzewa ma być doręczoną skarga z dnia 10 października 1919 L. cz. C. III. 444/19 (1). Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Polak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie żony Maryę Polak w Wilkowicach l. 208.

Tenże kurator zastępować będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 10 października 1919. (4815)

Cg. I. 271/19 (1). Przeciw Ludwice Lechowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Józefa Gajdę i Jadwigę Porębską w Brzyskach pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia. Na podstawie pozwu wywyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 20 października 1919 godz. 8·30 rano. Celem strzeżenia praw Ludwiki Lechowiczowej ustanawia się p. dr. Jurasza, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ludwikę Lechowiczową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 29 września 1919. (4812)

Praes. 2645/18/2/18. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 1 grudnia 1919 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Jaśle przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych prezesa sądu okręgowego Jana Biborę, zaś następcami przewodniczącego sędziów okręgowych: Tytusa Lopatinera, Bronisława Wojnarskiego, Jana Fabiana, Mieczysława Bieleckiego, Teodora Ttupfa, Leopolda Kliera.

Prezes sądu okręgowego.

Jasło, dnia 16 października 1919. (4824)

E. V. 198/19. Nuchimowi Kwartler w Bratkowcach, ma być doręczoną uchwała z dnia 15 maja 1919 r. E. V. 198/19, którą dozwolono przymusowy zarząd realności lwh. 300 ks. gr. gm. Bratkowce. Ponieważ nazwany zmarł, ustanawia się kuratora w osobie syna tegoż Salomona Kwartlera w Bratkowcach.

Tenże kurator zastępować będzie nazwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 23 września 1919. (4825)

Cg. I. a. 301/14. Przeciw Ilkowi Bobelakowi z Koropwin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Huski Bobelak pozew o 1.600 koron. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 października 1919 r. o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Ilka Bokelaka ustanawia się p. dr. Szansera, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Sambor, dnia 8 października 1919. (4791)

Cg. I. 459/19 (2). Przeciw Zygmuntowi Hentschel z Nieczye, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Samborze przez Jana Boreckiego, s. Jana, pozew o 6.800 koron. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 października 1919 godz. 9 rano biuro Nr. 96. Celem strzeżenia praw Zygmunta Heutschela ustanawia się p. dr. Hammermanna, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddz. I.

Sambor, dnia 8 października 1919. (4790)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 89/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Witoszyński syn Jana urodzony w Ujkowicach 7 listopada 1880 gr. kat. Powołany do 18 pułku obrony krajowej 15 czerwca 1915 i służył przy 10 kompani. Z przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że tenże na włoskim froncie w roku 1918 zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl §§ 24 i 277 ust. cyw. i ustawy z 28 marca 1918 Nr. 128 i 129 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Maryi z Lewickich Witoszyńskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Maryą z Lewickich Witoszyńską 10 czerwca 1903 za rozwiązane a zarazem ogłasza się,ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Dobrzańskiemu w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem. i obrońcą węzła małżeńskiego. Michała Witoszyńskiego wzywa się, aby stawił się w sądzie albo w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 kwietnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 15 października 1919. (4694 2—3)

T. 12/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Łahoda syn Teodora, rolnik w Przewłocznej, powołany został dnia 1 sierpnia 1914 r. do czynnej służby wojskowej i takową pełniąc przy 35 pułku obrony krajowej brał czynny udział w bitwach, a ostatnia pisemna wiadomość od niego pochodzi jeszcze z r. 1914, a od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Przesłuchany Fischel Kandel jako świadek zeznał, że w 3 lub 4 tygodnie po ogólnej mobilizacyi w r. 1914 maszerując ze swym batalionem przez wieś Sianki koło Turki widział na boku drogi leżącego, dobrze mu znanego Iwana Łohodę, ale czy podówczas żył czy nie, nie mógł skonstatować, bo maszerował, a od tego czasu więcej Iwana Łahodę nie widział.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Ksenki Łahoła postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego i uznania jego małżeństwa z Ksenką Łahotą zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Henrykowi Hirschhornowi adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Łahołę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub winny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 15 września 1919. (4717)

T. 15/19 Edykt. Mikołaj Mycko syn Maksyma ur. 27 listopada 1880 i zamieszkały w Łanczynie z ogólną mobilizacyą powołany do 58 p. p. austr. służył przy 3 kom. wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w listopadzie 1914 r. w bitwie pod Przemyślem. Ostatnia wiadomość od niego pochodziła z listopada 1914 r.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. z 31 marca 1918 l. 128 i 1291 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Nastuni Mycko ur. Haliuaj w Łanczynie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu dr. Henrykowi Wieselbergowi, adwokatowi w Delatynie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Mycko syna Maksyma wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 25 sierpnia 1919. (4707)

Amortyzacye.

T. 29/19 (3). Амортизация. На внесене Панька Маланюка в Пасічній вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внесходательни пропавшої книжочки вкладкової Каси ощадности міста Станиславова Ч. 13731 на квоту 3846 К на імя Панька Маланюка виставленої.

Держителя повисшої книжочки взиває ся, щоби книжочку сю в протягу 6 місяців від дня сего оголошення тут. судови предложив або свої заміти вніс, інакше по упливі повисшого речинця книжочка та за позбавлення правної сили узнана зістане.

Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, 1 серпня 1919. (4708)

T. VI. 290/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izydora Neugröschla w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Wystawione przez Filię Banku austr. węg. w Lublinie dnia 18 września 1918 płatne 18 marca 1919 dwie asygnaty kasowe Nr. 1052 na 10.000 K i Nr. 1052 na 5000 K.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 września 1919. (4767)

T. VI. 274/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mojżesza Frieda w Złoczowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa wiedeńskiego Banku lombardowego i eskontowego filii w Krakowie Nr. 1019 na 9000 koron wystawiona na Mojżesza Frieda.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 25 września 1919. (4770)

T. VI. 338/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefy Wilkoszowej w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowe-go: Polica życiowa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 28 lipca 1900 L. 26512 na 2000 K płatne dnia 1 września 1919 do rąk Ireny Salomei Wilkosz: córki zabezpieczonego Jana Wilkosza względnie okazicielowi.

Sąd okręgowy, cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 30 września 1919. (4771)

T. VI. 353/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ignacego Danilewicza w Przeworsku zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby policę pod 1) wymienioną w ciągu jednego roku zaś policę pod 2 wymienioną w ciągu 6 miesięcy

od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie police Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie: 1) z 16 lutego 1904 L. 86661 na 4000 K płatne okazicielowi po śmierci ubezpieczonego Ignacego Danielewicza. najpóźniej dnia 1 marca 1946; 2) z 15 lipca 1901 L. 30966 na 4000 kor. płatne 15 lipca 1925 ubezpieczonemu Ignacemu Danielewiczowi a w razie wcześniejszej śmierci synowi Janowi lub żonie Wiktoryi.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, 2 października 1919. (4772)

T. VI. 343/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Symy Rosenblumowej w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe: 1) Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 21697 wystawiona na imię Siny Rosenblum opiewające na 17.031 K. 94 h. 2) akc. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany Mercur Filii w Krakowie Nr. 5428 wystawiona na imię S. Rosenblum opiewająca na 12657 K 28 h.

Sąd okręgowy, cyw. Oddział VI.

Kraków, 12 października 1919. (4809)

T. VI. 235/19 (2). Umorzenie. Na wniosek dr. Teodora Józefa Soniewickiego w Starym Samborze zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów aby je przedłożyli temu sądowi, ad 1) w ciągu 6 miesięcy. ad 2) w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery warościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawione w języku ruskim na dra Teodora Józefa Soniewickiego. 1) z 2 listopada 1904 L. 45980 na 4000 koron płatne 1 listopada 1924 do rąk Anny Lubowej Soniewickiej córki ubezpieczonego a w razie jej śmierci do rąk Jarosława Michała Soniewickiego syna ubezpieczonego. 2) z 14 września 1895 L. 35731 na 10000 koron płatne dnia 15 września 1919 do rąk okaziciela.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, 12 sierpnnia 1919. (4633)

T. 510/18 (7). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Trojana dyrektora spółki gospodarczo-handlowej w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sędowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Obligacye pożyczki krajowej z roku 1914, List B. Nr. 5905 na 2.400 koron do której wydano kupony z których ostatni płatny 1 kwietnia 1929. Obligacya pożyczki krajowej z r. 1913 Nr. 18300, 18957, 18964 i 18965 po 500 kor. do których wydano kupony, z których ostatni płatny dnia 1 października 1932. II. 4 prc. 56-letni list zastawny galic. Tow. kredytowego ziemskiego Ser. IV. Nr. 18282 na 1.000 kor.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 14 września 1919. (4746)

T. 139/19 (6). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Schepsla vel Seweryna Zuckerberga recte Rechtera przez dr. B. Kofflera, adwokata we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. Police asekuracyjne Towarzystwa asek. Assecurationi Generali w Tryeście Generalna Agencya we Lwowie, a) Nr. 259101 na 5000 kor. wystawiona na nazwisko Schepsla vel Seweryna Rechtera, b) Nr. 268600 na 7.000 kor. wystawiona na nazwisko Schepsla vel Seweryna Rechtera. II Polica asekuracyjna Foncier peszteński Zakład ubezpieczeń Generalna Agencya we Lwowie Nr. 72597 na 4000 kor. opiewająca na nazwisko Schepsla Zuckerberga recte Rechtera.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 września 1919. (4738)

T. 359/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Piotra Rogowskiego zam. we Lwowie. ul. Kusiewicza 5 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Galic. Kasy Oszczędności Nr. 61543 na nazwisko Helena Rogawska i według stanu z dnia 15 kwietnia 1914 r. na 419 koron 5 hal., tudzież książeczka Nr. 113.838 na nazwisko Wiktorya Rogowska i według stanu z dnia 11 października 1911 na 207 kor. 38 h. opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 września 1919. (4733)

T. 382/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Frydzi Selzer prywatnej we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesiecy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa filii wiedeńskiego Unionbanku we Lwowie nr. 5132 na 91 kor. 83 hal. opiewająca, a wystawiona na nazwisko Frydzi Selzer.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1919. (4742)

T. 462/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hermana Wasser pl. Krakowski 20 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności we Lwowie nr. 45340 na kwotę 550 kor. i nazwisko Herman Wasser opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1919. (4735)

T. 465/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek kraj. Towarzystwa kredyt. stow. z ogran. poręką we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka oszczędności Krajowego Towarzystwa kredytowego we Lwowie nr. 1702 na kwotę 1200 kor. na imię Maryi Kulczyckiej we Lwowie wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 września 1919. (4736)

T. 117/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Władysławy Matuszewskiej, właścicielki realności w Gminie Basiówka obok Lwowa przez adw. dr. Laua, podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, bez odnośnych kuponów, które miały wnioskodawcy zaginąć: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcye Banku hipotecznego we Lwowie nr. 21253, 21254, 21255, 21256, 21257, 21258, 21259, 25435, 25436 razem 9 akcyj bez kuponów, nominalnej wartości à 400 kor. Ostatnie kupony wydane do nich płatne są 1 stycznia 1936.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 września 1919. (4739)

T. 516/18 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. łać. probostwa, względnie kościoła w Janowie ad Trembowla podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: I. 4% obligacye galic. funduszu propinacyjnego Ser. D. Nr. 7199 na 1000 kor. i Ser. E. Nr. 14670 na 200 kor. wylosowane 30 czerwca 1914. II. 4% obligacya pożyczki krajowej z r. 1893 Ser. B. Nr. 8468 i Nr. 14474 po 200 kor. III. 4% list zastawny Banku krajowego królestwa Galicyi etc. Ser. I. Nr. 9965 na 100 kor. IV. 4% listy zastawne Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. III. Nr. 21579 i 41358 po 2000 kor. Ser. V. Nr. 12815, 16403, 18825, 18841, 18842, 18843. 30958, 672 i 18829 po 200 kor. Ser. III. Nr. 21577, 21578, 41677 i 43449 po 2000 kor. Ser. V Nr. 18830, 18831, 25656 i 18828 po 200 kor. Ser IV. Nr. 52 8 po 1000 kor. Ser. V. Nr. 601, 3213 8128, 12816, 18826, 18827, 22959, 24028, 29503. 4089, 27438, 27439, 39390 i 39391 po 200 kor. Ser. IV. Nr 16278 na 1000 kor. Ser. V Nr. 18768, 18769. 40475, 40478 po 200 kor. i 4½% tejże seryi Nr. 657, 414, 878, 879, 880, 881 po 200 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 24 kwietnia 1919. (4750)

T. 220/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefy Żurowskiej w Sokolnikach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności Nr. 198101 na kwotę 400 kor. i na nazwisko Józefy Żurowskiej opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 września 1919. (4751)

T. 379/18/9. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Rawie podejmuje siępostępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: A) 4 i pół prc. listy zastawne galic. Towarzystwa kred. ziemskiego S. V. po 200 kor., a) Nr. 285 z kuponami od 30 czerwca 1915 do 31 grudnia 1929, b) Nr. 1167 z kuponami od 31 grudnia 1914 do 30 czerwca 1930 r. B) 4 i pół prc. list zastawny Banku krajowego Ser. II. Nr. 16175 na 200 koron z kuponami od 31 grudnia 1914 do 30 czerwca 1919.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1919. (4747)

T. 245/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Teodora Soniewieckiego, lekarza w Starym Samborze, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Książeczka wkładkowa Towarzystwa „Narodna Torhowla“ we Lwowie Nr. 3378 na 8.700 koron opiewająca na imię Anny Lubow Soniewickiej wystawiona; 2. Książeczka wkładkowa Towarzystwa „Krajowej Sojusz Kredytowyj“ we Lwowie Nr. 434 na 2.000 koron opiewająca na imię dr. Teodora Soniewieckiego wystawiona.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 9 września 1919. (4748)

T. 107/19 (8). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Leiby Efrusi, rabina we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Galic. Kasy Oszczędności Nr. 206991 wystawiona na nazwisko Rubin Selzer i na kwotę 900 koron opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 września 1919. (4744)

T. 346/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ksawery Starzyńskiej, żony zarządcy lasów gminy Bełz, w Zielonej, poczta Bełz, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 196156 na nazwisko Ksawera Starzyńska i na kwotę 800 K opiewająca.

Sad krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 1 września 1919. (4743)

T. 47/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Nescha we Lwowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa galic. Kasy oszczędności Nr. 216895 na nazwisko Jetka Nesch i na kwotę 1000 K opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, d. 2 września 1919. (4737)

T. 263/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Feigi Wasser we Lwowie pl. Krakowski 20 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Wiedeńskiego Banku związkowego filii we Lwowie Nr. 24276 na kwotę 1299 K 27 h i na nazwisko Feigi Wasser opiewająca.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 września 1919. (4734)

DONIESIENIA PRYWATNE

SENSACYA DNIA

Inauguracyjny Koncert
orkiestry symfoniczno-filharmonicznej
dziś, 22 b. m., o godzinie 8 wieczorem
i dni następnych
Kawiarnia ta poleca się Szan. P. T. Publiczności
4721 2—2

SŁYNNY WIRTUOZ SKRZYPEK
BERNARD WASSERMAN
na czele 32 mistrzów-muzyków koncertuje w zupełnie odnowionej
KAWIARNI
RENAISSANCE
UL. TRZECIEGO MAJA.
pod nowym zarządem — **J. MARSZAŁEK I S-KA.**

BANK AUSTRYACKO - WĘGIERSKI.

W piątek dnia 31 października 1919 o godz. 11 przed południem odbędzie się w średniej sali koncertowej we Wiedniu III., Lothringerstrasse 20

Nadzwyczajne Posiedzenie Walnego Zgromadzenia
Banku Austryacko - Węgierskiego.

W tem nadzwyczajnem posiedzeniu Walnego Zgromadzenia mogą na mocy art. 14 statutów bankowych*) tylko ci akcyonaryusze brać udział, którzyby do udziału w tegorocznem regularnem posiedzeniu Walnego Zgromadzenia byli uprawnieni.

Tych członków Walnego Zgromadzenia, którzy swoje akcye po dniu 30 listopada 1918 odebrali a ich ponownie nie złożyli, zaprasza się niniejszem, by dla udowodnienia trwałego posiadania akcyi celem wzięcia udziału w Nadzwyczajnem Posiedzeniu Walnego Zgromadzenia, je najpóźniej do 23 października 1919 w oddziale depozytowym zakładu głównego w Wiedniu lub w głównych zakładach w Budapeszcie i Pradze albo w jednej z Filii Banku ponownie złożyć zechcieli.

Porządek dzienny i karty wstępu nadeśle się członkom Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia na czas.

Wiedeń, dnia 14 października 1919.

Bank Austryacko - Węgierski.

Medinger, radca generalny. — **Wimmer,** wicegubernator. — **Rapp,** sekretarz generalny.

*) Artykuł 14 statutów Banku Austryacko - Węgierskiego: W Walnych Zgromadzeniach Banku Austryacko - Węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Wszyscy ci akcyonaryusze, którzy w listopadzie przed regularnem rocznem posiedzeniem Walnego Zgromadzenia, przez złożenie lub winkulowanie udowodnią posiadanie dwudziestu na ich nazwisko opiewających i przed lipcem tego samego roku datowanych akcyi są, o ile się temu nie sprzeciwiają postanowienia art. 15, członkami Walnego Zgromadzenia na przeciąg z owem rocznem posiedzeniem rozpoczynającego się roku, aż do zebrania się następnego regularnego posiedzenia rocznego.

W nadzwyczajnych posiedzeniach Walnego Zgromadzenia mogą tylko ci członkowie brać udział, ktorzy także do brania udziału w regularnem rocznem posiedzeniu uprawnieni byli i, jeżeli ich akcye nie są winkulowane, trwałe tychże posiadanie przez ponowne złożenie na ośm dni przed odbyciem Nadzwyczajnego Posiedzenia udowodnią.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jest wyłączony:

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się ono nie skończy:

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich sprawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek Walnego Zgromadzenia jawić się może tylko osobiście i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i roztrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach, ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten jest w prawie przybyć na Walne Zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo właścicieli akcyj, o ile ci są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu.

Na sezon zimowy
polecamy materyały odzieżowe z opustem
30%
Dla konsumów, kółek rolniczych, hurtowni i t. p. większy opust. 4551 3—6
— Zapasy znaczne. —
Biuro surowców Izby handlowej i przemysłowej
we Lwowie
ul. Bourlarda l. 5 boczna ul. Batorego.

OGŁOSZENIE.

Dowództwo kolei wojskowych Wołyńskich w Kowlu podaje do wiadomości, że od 1 stycznia 1920 r. będą do wydzierżawienia bufety na następujących stacyach Dowództwa: Zamość. Miaczyn, Koniuchy, Werbkowice, Hrubieszów, Uściług, Włodzimierz Woł., Iwanicze, Ulwówek, Rogóźno, Turzysk, Kowel, Moszczona Wyżwa, Kamień Kaszyrski, Stebli, Powursk, Maniewicze, Czartoryjsk, Rafałówka, Antonówka, Tutowicze, Sarny, Lubitów, Holuby, Rożyszcze, Kiwerce Łuck, Dębowa Karczma, Ołyka, Klewań, Równo, Zdolbunowo, Jezierzany, Dubno, Kamienica, Krzemieniec, Werbe, Rudnia Poczajowska, Radziwiłłów, Reszczuck, Wołoski, Lubomirska, Kostopol I, Nokwin, Niemowicze, Dąbrowica Strsszewo, Klesowo, Tomaszgród, Ochotnikowo, Olewsk, Chełm, Dorohusk, Luboml, Maciejów, Ruda, Opalin, Uhrusk, Włodawa, Ożenin, Mogilany. Krzywin i Sławuts.

Oferty należycie ostemplowane nadsyłać należy do Dowództwa kolei wojskowych Wołyńskich w Kowlu, najdalej do dnia 23 października 1919 r.

Reflektanci winni wskazać nazwę stacyi i oznaczyć sumę czynszu rocznego w markach.

Willa 7 pokoi, 2 kuchnie ogród elektryka wodociągi w okolicy ul. Listopada zaraz do sprzedania. — Cena 175.000 K, wkład 142.900 K. Wiadomość Dom Agencyjno Handlowy I. Brożek, Batorego 4. 4833 1—2

Biblioteczka źródłowych dzieł historycznych do sprzedania. Pierzchała, Lwów, Piaskowa 27, I. p. od 4—5 po południu.

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznem położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milerowicz ul. św. Antoniego l. 7

Młoda wykształcona i inteligentna panna, Polka władająca językiem francuskim i niemieckim poszukuje posady towarzyszki najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „Wyjazd" do Aministracyi. 4553 2—3

Dwóch kancelistów
zupełnie samoistnych, wyłącznie do spraw spadkowych na b. dogodnych warunkach, przyjmie 4831 zaraz **Notaryat w Rohatynie.** 1—3

DENTYSTA (4155 3—8)
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmuje do naprawy **BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 7. II. piętro.**

FIRMA kaflarska **Cwenarski, Wolak i Heran**
skład pieców i kuchen kaflowych
wykonuje wszelkie przeróbki i reperacye.
Kantor zamówień i wystawa: **Lwów, Leona Sapiehy 81.**

XVII. B. Departament Magistratu.

L. 3724/XVII. B. (4810)

Magistrat wzywa PT. Kierowników Zakładów i Instytucyj, by zgłosili się w XVII. B) Departamencie Magistratu, ul. Piekarska l. 11, dnia 25 października 1919, celem podjęcia przekazów naftowych na październik.

Zarazem zawiadamia się mieszkańców miasta, że z dniem niniejszego ogłoszenia wydawać będą biura okręgowe przekazy uprawniające do zakupna 1 litra benzyny do primusów dla gospodarstw nie posiadających instalacyi gazowej, za okazaniem legitymacyi spożywczej — aż do wyczerpania reszty szczupłych zapasów — w cenie po 2 K 32 h za 1 litr.

Namienia się, że przydzielony dopiero w drugiej połowie października kontyngent nafty za wrzesień, będzie natychmiast po sprowadzeniu z rafineryi rozdzielony między mieszkańców.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 23 października 1919.

XVII. B. Departament Magistratu.

LB. 3715. (4806)

Ponieważ obecnie rozdzielić się mający cukier w racyi zmniejszonej po 25 dkg. biały i 40 dkg żółty, nie jest objęty kontyngentem, oraz wobec spodziewanego nadejścia w najbliższym czasie cukru kontyngentowego, zarządza Magistrat odmiennie od ogłoszenia z dnia 28 października b. r. LB. 3499, — że kupcy, oraz zarządy konsumów mają prawo ściągnąć przy wydawaniu obecnie przydzielonego cukru tylko mniejszy odcinek karty cukrowej.

Na drugiej stronie tego odcinka ma być uwidocznione — jak w miesiącach poprzednich — nazwisko, adres, numer legitymacyi posiadacza.

Prawy odcinek karty cukrowej ma pozostać w rękach konsumentów na pobór cukru kontyngentowego, który zostanie rozdzielony zaraz po nadejściu.

Zarazem zawiadamia się, że cena jednej fiolki sacharyny opiewa 1 korona 70 hal., a nie jak poprzednio podano jedna korona (1) 80 halerzy.

Lwów, dnia 22 października 1919.

Stałych kolporterów lub kolporterek poszukuje
Administracya „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Podwale l. 3.



Panienka (froeblanka) potrzebna do 3-letniego dziecka. Mieszkanie, płaca i utrzymanie, Żychowiczowa, Zyblikiewicza l. 8.

COLOSSEUM

Od 16 października codziennie o godz. 7·30. **EDWARD REDEN,** humorysta teatrów warszawskich. **RIEDOS,** tresura psów. **RODZINA KREMO,** sensacyjne igrzyska ikaryjskie. **GDZIE SPODNIE?** groteska. **MARYS WILCZYŃSKA,** pieśniarka. **OLYMPIA, ANGELLI, BARTAKOFF, RONDJE, FREBY I MARTA.** — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 7·30. Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela ul. Legionów 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.